



Projekt okładki : Natalia Styrnol

© Copyright by Jacek Juniszewski
ISBN 978-82-303-4028-8

Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie i kopiowanie całości lub części publikacji zabronione bez pisemnej zgody autora.

KARTKI Z ŻYCIA WYDAWCY I KSIĘGARZA

ADAMA ALEKSANDRA DZWONKOWSKIEGO

Roku Tysiąc Ośmset Pietnastego dnia dwudziestego siódmego Miesiąca Grudnia o godzinie siódmej z rana. Przed Nami Xiędzem Rafałem Prądzowskim Proboszczem Siennickim Sprawuiącym Obowiązki Urzędnika Stanu Cywilnego Gminy Siennickiej Powiatu Siennickiego w Departamencie Warszawskim. Stawił się Wielmożny Stanisław Dzwonkowski Podprefekt Powiatu Siennickiego Lat Czterdzieści maiący w Mieście Siennicy Zamieszkały, i okazał Nam Dziecię Płci męskiej, które urodziło się w domu iego Zamieszkania pod Numerem trzecim na dniu dwudziestym siódmym Miesiąca Grudnia o godzinie trzeciej po Pułnocy, oświadczaiąc iż jest spłodzone zniego i Wielmożney Ludwiki z Czanków lat Dwadzieścia ośm maiącej iego Małżonki, i że Życzeniem iegi jest nadać mu Jmie trojake Adam Stefan Alexander. Po uczynieniu powyższego Oświadczenia, i okazania Nam dziecięcia w Przytomności Stanisława Szuszyńskiego Mieszczanina lat Czterdzieści ośm maiącego, tudzież Leona Szozderskiego Mieszczanina lat Piędziesiąt maiącego, Obydwóch w Mieście Siennicy zamieszkałych. Akt niniejszy Urodzenia po przeczytaniu Stawaiącym przez Nas oraz z Oycem został podpisany. Świadkowie zaś pisać nie umieją. Xsiądz Rafał Prądzowski Proboszcz Siennicki Urzędnik Cywilny¹.

W tych słowach został w księgach parafii siennickiej spisany pierwszy dokument dotyczący burzliwego życia Adama Dzwonkowskiego – księgarza, wydawcy i bojownika o wolność Polski. Fakt, że Wielmożny Stanisław Dzwonkowski odważył się wyciągnąć z łoża Wielebnego proboszcza siennickiego o godzinie siódmej rano w trzeci dzień świąt Bożego Narodzenia świadczy, że życiu cztery godziny wcześniej urodzonego Adama groziło jakieś niebezpieczeństwo i dziecku należało jak najszybciej utorować drogę do wieczności. Dlatego ojciec Adama w dokumencie chrztu syna dodał sobie

¹ Metryka chrztu z ksiąg parafii w Siennicy.

cztery lata nie wiadomo, ale ładnym z jego strony ukłonem w stronę matki dziecięcia było odmłodzenie jej o trzy lata.

Adam Stefan Aleksander Dzwonkowski urodził się 27 grudnia 1815 w Siennicy, koło Mińska Mazowieckiego, jako czwarte z kolei dziecko a pierwszy syn Stanisława Dzwonkowskiego z Dzwonka (1779-1860) i Ludwiki Marcelli Czarnek z Czarnkowa (1784 – 1852)².

Rodzice pochodzili z osiadłych na pograniczu Mazowsza i Podlasia rodów szlacheckich pieczętujących się herbami Przeginia (ojciec) i Półkozic (matka).

Siedzibą rodu Dzwonkowskich była osada Dzwonek, leżąca na południowy



Herb Przeginia

wschód od Ostrołęki. Dziadek ze strony ojca, Benedykt Dzwonkowski (ur. ok. 1740), był właścicielem Laskowca i Przytuł, położonych na Mazowszu na północny wschód od Ostrołęki. Ojciec Stanisław po ukończeniu studiów na uniwersytecie w Halle (Saksonia-Anhalt), w okresie 1808-1811 administrował roboty budowlane przy twierdzy Modlin, za co otrzymał pochwałę i Order Świętego Stanisława od cesarza Napoleona.³ Od 1811 roku był podprefektem powiatu siennickiego, czyli najwyższą władzą administracyjną tego obszaru. Był też

referendarzem stanu i Naczelnikiem Wydziału Wyznań i Oświecenia Publicznego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, tzn. naczelnej władzy szkolnej Królestwa Polskiego. W latach 1820-tych Dzwonkowsky zostali dożywotnimi posesorami dóbr Nowodwór w Siennicy.

Ród Czarnków wywodził się z Czarnkowa w Wielkopolsce, ale już w końcu wieku XVIII zamieszkiwali w okolicach Łomży. Ojciec Ludwika Marcelli, Mateusz Czarnek z Czarnkowa (1750-1815) był szambelanem królewskim⁴ i komisarzem Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej wybranym przez ziemię łomżyńską. Uczestniczył w obiadach czwartkowych u króla Stanisława Augusta. Od roku 1779 był dożywotnim właścicielem wsi

² Świadcstwo zawarcia małżeństwa w dniu 18 marca 1810 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego, Warszawa ASC Cyryl I, akt 117, karta 179, tam poprawne daty urodzenia.

³ [http://encyklopedia.servis.pl/wiki/Teodorowo_\(powiat_ostro%C5%82%C4%99cki\)](http://encyklopedia.servis.pl/wiki/Teodorowo_(powiat_ostro%C5%82%C4%99cki))

⁴ List króla Stanisława Augusta do [Mateusza] Czarnka, Archiwum Narodowe w Krakowie, Zbiór Edmunda Diehla, sygn, 29/676/489.



1Herb Półkozic

Piątnica, Czarnocin i Budy⁵, położonych na północny wschód od Łomży oraz wójtem wsi Chąśno koło Łowicza.

Dnia 28 marca 1811 w Siennicy urodziła się najstarsza siostra Adama - Aleksandra Józefa Marianna. W domu dziadków ze strony matki, we wsi Chąśno koło Łowicza, urodziła się 23 listopada 1812 druga siostra Stefania Lukrecja Ludwika, a 10 lutego 1814 r. w Siennicy trzecia siostra Anna Marianna Sabina. W dniu 1 stycznia 1818 r. przyszedł na świat brat – Władysław, a około roku 1821 najmłodsza siostra Koleta Pellagia Gabryela.

Narcyza Żmichowska (1819–76) w liście do brata Erazma pisany 4 października 1843⁶, charakteryzuje rodzinę Dzwonkowskich tymi słowami:

„Najpierw – tam gdziebym się mogła najzupełniej, najszczerzej przywiązać, gdyby nie owa ciągła nieufność i o samej sobie zwątpienie – to jest dom Dzwonkowskich. Poetycznie pięknie ugrupowana rodzina – ojciec i matka, poczciwi ludzie, dla dzieci tylko żyją – córki cztery przystojne, rozumne, dobre c z y n n ą dobrocią. Stefania moja ulubiona i Anna, wyższych zupełnie wyobrażeń kobiety – syn jeden w Chrystyanii – ze słyszenia wiem, że prawo i szlachetnie myślący człowiek, drugi Władysław, pełen jak najlepiej użytych zdolności, z męzkim umysłem, z niepokalanem czuciem, nie bez wspomnienia po polskiej ziemi przejdzie. Kiedy jestem z tymi ludźmi, to jak gdybym po wyjściu z więzienia świeżem odetchnęła powietrzem – tak mi rzeźwo i błogo – cóż z tego? Kiedy okoliczności życia tak słabo nas łączą, że ledwo od czasu do czasu spotykamy się przypadkiem.”

⁵ <http://historialomzy.pl/mazowsze/>

⁶ Listy Narcyzy Żmichowskiej do rodziny i przyjaciół, Kraków 1885.

WYKSZTAŁCENIE

Powstała w roku 1807 Izba Edukacji Publicznej uchwaliła dnia 12 stycznia 1808 roku ustawę o *Urządzaniu szkół miejskich i wiejskich elementarnych*. Ustawa wprowadzała obowiązek szkolny dla dzieci w mieście od 6-go a na wsi od 8-go roku życia.

Dziecię do szkoły ma chodzić póty, póki nie nabędzie wiadomości potrzebnych, czyli pospolicie do 11-go lub 12-go roku życia. W szkole wiejskiej dzieci uczyć się mają: czytać druk i pismo, pisać, rachować na pamięć i cyframi do reguły trzech włącznie, nauki moralnej i religii. W klasie ostatniej, trzeciej, przydana będzie nauka zachowania zdrowia i wiadomości rolnicze: o zasiewie traw, pasiekach, chowie i leczeniu bydła itp., nauka prostego pomiaru gruntów, znajomości miar, wag i pieniędzy oraz znajomości praw wzajemnych między obywatelami. Na wiosnę i w jesieni będą się dzieci uczyły pielęgnować drzewa owocowe, warzywa i rośliny użyteczne. W szkołach miejskich doda się wiadomości przydatne dla handlu i przemysłu oraz rysunki rzemieślnicze, dla dziewcząt zaś naukę robót kobiecych i gospodarskich⁷.

Można przypuszczać, że nasz bohater do 9-go lub 10-go roku życia uczęszczał do szkółki parafialnej istniejącej wówczas w Siennicy. Po ukończeniu szkoły elementarnej dalsze kształcenie rozpoczął zapewne w 4-o lub 6-cio klasowej szkole średniej w jakimś większym mieście, być może w samej Warszawie. Szkoły średnie

miały dawać gruntowne zasady wszystkich nauk i umiejętności kształcące rozum i napawające serca szlachetnymi uczuciami tak, ażeby młodzieniec, ukończywszy chwalebnie wszystkie tej szkoły klasy, był usposobiony do słuchania w Szkole Głównej tej umiejętności, w której się szczególnie wydoskonalić zechce. Dla tych uczniów, na wzór pruski, po raz pierwszy na ziemiach polskich wprowadzono egzamin dojrzałości.⁸

⁷ Ustawa o Urządzaniu szkół miejskich i wiejskich elementarnych Izby Edukacji Publicznej z 12 stycznia 1807

⁸ <http://www.eduteka.pl/doc/ksiestwo-warszawskie-oswiata>

Przedmiotami, które wykładano były język polski, język starożytny, francuski, niemiecki, historia, matematyka, nauki przyrodnicze, logika, geografia, fizyka, religia i rysunki.

Nie wiadomo czy Dzwonkowski ukończył szkołę średnią nim wybuchło powstanie. Kształcenie kontynuował w Królewcu już po upadku powstania listopadowego.

POWSTANIE LISTOPADOWE

Dzwonkowski zgłosił się do powstania jako ochotnik i wstąpił do 2. pułku ułanów, gdzie dosłużył się stopnia porucznika. W pierwszej połowie XIX wieku do wojska można było wstąpić mając lat 15. Dzwonkowski w chwili wybuchu powstania nie miał jeszcze 15 lat, ale w nowym roku 1831 już ten warunek spełniał, a poza tym wkrótce wielu jeszcze młodszych wiekiem ochotników zasililo szeregi wojskowe.

Awanse też postępowały w błyskawicznym niemal tempie. Antoni Białkowski wstępując do dywizji Dąbrowskiego w 1806, po 6 dniach został



Hasło autorstwa J. Lelewela z okresu powstania listopadowego

kapralem, po następnych 11 starszym sierżantem a miesiąc później był już podporucznikiem⁹. Legitymujący się szlacheckim pochodzeniem po mieczu i po kądzieli i znający języki francuski i niemiecki Dzwonkowski miał możliwość szybko awansować na podporucznika.

Rodzinną jego miejscowość, Siennica, gościła na przemian przemaszerowujące wojska rosyjskie i polskie i cierpiała straty w wyniku rekwizycji żywności i udzielanego wojskom zakwaterowania. W Siennicy zatrzymywali się

zarówno dowodzący armią rosyjską generał Iwan Dybicz (1785-1831) jak i (przez dłuższy czas) dowódca wojsk polskich generał Jan Skrzynecki (1787-1860), a w lipcu 1831 również gen. Girolamo Ramorino (1792-1849).

W najbliższej okolicy Siennicy i pobliskiego Mińska Mazowieckiego odbyło się wiele potyczek i bitew. Walczył w bitwach pod Olszynką Grochowską (25 lutego 1831) i pod Ostrołęką (26 maja 1831). W powstaniu został ranny

⁹ Antoni Białkowski, *Pamiętniki starego żołnierza*, Warszawa Kraków, 1903.

uderzeniem szabli w kark, co spowodowało trwałe skrzywienie szyi¹⁰. Jeszcze blisko miesiąc po bitwie gazety donosiły, że: *ranieni w Ostrołęce d. 26 z. m. nasi oficerowie i żołnierze, leżą w stodołach wsi okolicznych*.¹¹

Różne były losy uczestników upadającego w drugiej połowie roku 1831 powstania. Część wojsk opuściła teren wojny oddając się w ręce Austriaków lub Prusaków, inni pozostali w kraju. Dzwonkowski znalazł się wśród tych, którzy udali się na północ przekraczając granicę pruską w sierpniu lub wrześniu 1831 roku. Już w sierpniu były zorganizowane obozy dla wojska polskiego w okolicach Tylży (dziś Sowieck w obwodzie kaliningradzkim) i Memla (dziś Kłajpeda na Litwie)¹².



Herb Królestwa Polskiego w 1831 r.

Zamieszczane w gazetach listy z Królewca donosiły, że *rząd pruski pozwolił kilkunastu Officerom Polskim, którzy z wojskiem weszli do Prus; dla leczenia się z ran przebywać w Królewcu; dostaie każdy z nich stosownie do rangi, od 3ch do 5ciu złp: dziennie, wolno im przechadzać się po mieście i bywać w teatrze*¹³. Dzwonkowski był ranny, więc być może z tej racji znalazł się w Królewcu.

O powrocie w rodzinne strony nie mogło być mowy. Gazety polskie w końcu października zamieściły rozporządzenie cara z dnia 13 tego miesiąca informujące, że generałowie i oficerowie wszelkich stopni, którzy udali się w kraj pruski *odtąd już ani do Cesarstwa Rossyjskiego, ani do Królestwa Polskiego powrotu dozwolonego sobie mieć nie będą*¹⁴.

DROGA DO NORWEGII

Większość powstańców zdecydowanych na emigrację udawała się do Francji. Dzwonkowski podobnie jak wielu innych zatrzymał się w Królewcu, gdzie przez 3 lata studiował na tamtejszym uniwersytecie¹⁵. Możliwe, że studiował

¹⁰ Włodzimierz Dzwonkowski, artykuł Dzwonkowski Adam Stefan Aleksander w Polski Słownik Biograficzny, tom V, 1939-46.

¹¹ Kurjer Warszawski nr 165 z 20 czerwca 1831 r.

¹² Kurjer Warszawski nr. 248 z dnia 14 września 1831.

¹³ Kurjer Warszawski nr 265 z dnia 1 października 1831

¹⁴ Kurjer Warszawski nr. 295 z dnia 31 października 1831.

¹⁵ Deutsche Allgemein Zeitung nr 212 z dnia 31 lipca 1846 r.

tam prawo, bo kiedy przybył do Norwegii podał się za studenta tego kierunku¹⁶. Obawiając się wydania do Rosji postanowił jednak oddalić się i ukrył się na duńskim statku płynącym z Gdańska do Kopenhagi¹⁷. Nie wiadomo, kiedy dokładnie to nastąpiło. W każdym razie Dzwonkowski przebywał w Kopenhadze jesienią 1834 roku. Prawdopodobnie pracował zarobkowo chcąc zebrać pieniądze na podróż do Ameryki Południowej gdzie miał zamiar wyjechać.

SPOTKANIE Z CARLEM AUGUSTEM GULDBERGIEM¹⁸

W roku 1834 do Christianii¹⁹ przybył kupiec z Trondheim - Peter Andreas Brandt (1792-1862). Wcześniej zdobył wykształcenie litograficzne i miał pewne doświadczenie, jako wydawca gazety *Finmarkens og Nordlands Amtstidende*. Postanowił wydawać w Norwegii, na wzór angielskiego *The Penny-Magazine*, ilustrowane czasopismo *Skilling-Magazin*. Jednym z jego współpracowników był teolog Carl August Guldberg (1812-92). Próbnym numer czasopisma ukazał się w styczniu 1834 roku²⁰. Niestety w Norwegii nie było gdzie wykonać drzeworytów. W poszukiwaniu fachowej wiedzy i niezbędnych narzędzi udał się Brandt w maju 1834 r. do Kopenhagi i Hamburga. W czasie swoich podróży pozaciągał tyle długów, że wołał opuścić Europę i udać się do Brazylii. *Skilling-Magazin* przejął Guldberg, który dnia 23 września 1834 na pokładzie parowca *Constitutionen* odpłynął z Christianii do Kopenhagi²¹ by tam załatwić niezbędne formalności związane z przejęciem czasopisma od zadłużonego i opuszczającego Europę Brandta.

W Kopenhadze bywał Guldberg u kapitana Matthæi, wcześniej prowadzącego statki do Indii wschodnich. Tam pewnego dnia spotkał rosnącego młodego Dzwonkowskiego, którego zaprosił na przechadzki po Kopenhadze. W trakcie spacerów dowiedział się, że Dzwonkowski w 1830/31 wziął udział w powstaniu listopadowym gdzie został ranny szablą w kark, opuścił Polskę i przez Królewiec i Gdańsk dotarł do Kopenhagi. W czasie, gdy Guldberg go poznał Dzwonkowski załatwiał wyjazd do Ameryki Południowej. Ponieważ statek płynący do Ameryki miał zawinąć również do norweskiego portu Larvik, Dzwonkowski otrzymał adresy do znajomych Guldberga w tym

16 *Morgenbladet* nr. 306 z dnia 2 listopada 1834.

17 Carl Just, Øivind Seip Berggrav Fabritius & Sønner, *Institusjonen Scheibler: i Gutenbergs tjeneste gjennom 125 år*, Oslo 1969

18 Carl Just, Øivind Seip Berggrav Fabritius & Sønner, *Institusjonen Scheibler: i Gutenbergs tjeneste gjennom 125 år*, Oslo 1969

19 Nazwa Oslo w okresie od 1624 do 1924.

20 *Morgenbladet* nr. 16 z dnia 16 stycznia 1834 r.

21 *Morgenbladet* nr 267 z dnia 24 września 1834 r.

miasteczku, między innymi do pastora Petera Harboe Castberga (1794 – 1858). Pastor Castberg przekonał młodego Polaka, że podróż przez Atlantyk jesienną porą nie należy ani do przyjemnych ani bezpiecznych i zaproponował Dzwonkowskiemu prezimowanie w Norwegii. Dzwonkowski posłuchał rad pastora, a wkrótce dowiedział się, że statek, którym miał płynąć do Ameryki zatonął u wybrzeży holenderskich i nikt z pasażerów ani z załogi katastrofy²² nie przeżył. Castberg poręczył za Dzwonkowskiego, dzięki czemu temu ostatniemu pozwolono zostać w Norwegii. Następnie wysłał Dzwonkowskiego do Christiani zaopatrując go w listy polecające²³ m. in. do adwokata (późniejszego ministra) Sørena Sørenssen'a (1793-1853), w którym informował, że Dzwonkowski może utrzymywać się udzielając lekcji języka francuskiego. Po 10-cio dniowym pobycie w Larvik Dzwonkowski udał się do Christianii, gdzie 31 października 1834 r. zameldował się w *Hotel du Nord*²⁴ jako *student prawa A. Dzwonkowski, z Polski*.

Guldberg powrócił do Christiani w grudniu 1834 roku i w święta Bożego Narodzenia ogłosił w gazetach²⁵ że, z różnych przyczyn opóźnione, wydawanie *Skilling-Magazin* niedługo dojdzie do skutku. W tym samym ogłoszeniu zwracał też uwagę czytelników, że konkurencyjny *Norsk Penning-Magazin* nie ma nic wspólnego z *Skilling-Magazin*.

PIERWSZY ROK POBYTU W CHRISTIANII

Jedną z pierwszych znajomości Dzwonkowskiego w Christianii był francuski konsul generalny Roche Hyacinthe L. P. F. de Serre (1779-1846). Konsul, piastujący swój urząd w Norwegii, w każdym razie już w maju roku 1820²⁶, był postacią znaną i wpływową. Upodobał sobie młodego Polaka, a kiedy ten zainteresował się uroczą podobno córką konsula, postanowił przyczynić się do szybkiego wydania córki za mąż i wprowadził przyszłego zięcia w kręgi znaczących ludzi w stolicy. Dzwonkowski był zmuszony znaleźć zajęcie, które da mu dochód pozwalający utrzymać rodzinę. Zapragnął zostać księgarzem. Konsul de Serre znał Guldberga i w kwietniu 1835 r. zaproponował, aby Guldberg mający wydawać *Skilling-Magazin*, otworzył

²² Prawdopodobnie mowa o zagłowcu „Enigheten” (Zgoda), który zatonął u wybrzeży holenderskich koło wyspy Vlieland w czasie sztormu w dniach 18 i 19 października 1834 r.

²³ List P. H. Castberga do S. A. W. Sørenssena z 20.10.1834 znajdujący się w Archiwum Państwowym w Oslo, przytoczony w Rebekka Hammering Bang, Norge og den polske frihetskamp, Oslo 1937.

²⁴ *Morgenbladet* nr 306 z dnia 2 listopada 1834 r.

²⁵ *Morgenbladet* nr. 358 z dnia 24 grudnia 1834 r.

²⁶ *Morgenbladet* nr. 157 z dnia 5 czerwca 1820 r.

również księgarnię i przyjął za współnika Dzwonkowskiego²⁷, który właśnie oświadczył się o rękę córki konsula. Dnia 8 kwietnia 1835 r. spisany został kontrakt zawierający następujące postanowienia:²⁸

Różnice poglądów dotyczące zakupu przedmiotów rozstrzyga się przez ciągnięcie losów. Wkład finansowy na poczet „Skilling=Magazin” 500 Speciedaler. Na poczet handlu książkami i dziełami sztuki 2000 Speciedaler. Strony wpłacać będą na bieżąco w miarę potrzeb i możliwości. Wszelkie prawa dotyczące „Skilling=Magazin”, które zostały zawarte w kontrakcie między sekretarzem Jensem Jørgenem Hoppe w Kopenhadze i Peterem Andreasem Brandtem i przez nich obu przekazane mi C. A. Guldbergiowi, zostają natychmiast niniejszym kontraktem przekazane obu współnikom.

Pierwszy numer zapowiadanego tygodnika ukazał się 9 maja 1835 r.²⁹ Podtytuł informował, że jest to czasopismo służące upowszechnianiu ogólnie przydatnej wiedzy. *Skilling-Magazin* miał ukazywać się w każdą sobotę. Jako wydawca pierwszych trzech numerów jest podany sam Guldberg, dopiero od czwartego numeru, czyli od końca maja 1835 roku, wydawcą była firma Guldberg & Dzwonkowski. Pismo drukowano początkowo w drukarni profesora Lundh.

Dnia 20. sierpnia 1835 r. Guldberg i Dzwonkowski wystąpili do króla (tzn. rządu) o pozwolenie na prowadzenie samodzielnej działalności drukarskiej, pismem następującej treści :

Wydając pismo Skilling-Magazin mieliśmy na celu przede wszystkim upowszechnianie wiedzy wśród ludzi warstw średnich i niższych i z tego powodu staraliśmy się dostarczać pismo po tak niskiej cenie, by nawet ci najubożsi byli w stanie je nabyć. Ponieważ płace drukarzy książek są tutaj bardzo wysokie uważamy, że otwarcie własnej drukarni książek umożliwi nam ponoszenie tych dużych wydatków spoczywających na piśmie tak byśmy również w przyszłości byli w stanie dostarczać więcej godnych czasopism o podobnym charakterze. Dlatego uniżenie odważamy się prosić Wasz Majestat o łaskawe pozwolenie na otwarcie

²⁷ Carl Just, Øivind Seip Berggrav Fabritius & Sønner, Institusjonen Scheibler: i Gutenbergs tjeneste gjennom 125 år, Oslo 1969

²⁸ Hroar Scheibler, *Mindeskrift i anledning Fabritius' boktrykkeris 75=aars jubilæum*, Kristiania 1919.

²⁹ *Morgenbladet* nr. 129 z dnia 9. maja 1835 r

i prowadzenie drukarni książek w tutejszym mieście, uważając, że jest to najlepszy sposób na osiągnięcie wyżej wspomnianych celów.

Już 16 września 1835 r. otrzymali pozytywną odpowiedź od władz miejskich:

Odpowiadając na uniżoną prośbę Carla Augusta Guldburga i Alexandra Dzwonkowskiego o pozwolenie na otwarcie i prowadzenie drukarni książek w tutejszym mieście Urząd Miejski z poważaniem melduje, że nie widzi by cokolwiek stało na przeszkodzie, aby łaskawie pozwolić starającym się na otwarcie i prowadzenie drukarni książek w tutejszym mieście, jeżeli zgodnie z rozporządzeniem z 3 stycznia 1783 r. zatrudnią kierownika drukarni, którego zgodnie ze zwyczajem należy zobowiązać do nabycia praw prowadzenia przedsiębiorstwa.

Założenie rodziny

Mając pozwolenia otwierające drogę do źródeł utrzymania Dzwonkowski nie tracił czasu.

Po zapowiedziach w protestanckiej parafii *Vor Frelers* (Naszego Zbawiciela) w Christianii w dniach 4, 11 i 18 października³⁰, w środę 28 października 1835 r.³¹ zostało zawarte małżeństwo między Adamem Stefanem Alexandrem Dzwonkowskim i Marie Therese de Serre (1817-1852).

Rodzina de Serre^{32 33}

Teść Dzwonkowskiego, **Roche Hyacinthe L. P. F. de Serre**, urodził się w 1779 roku w Pagny sur Mosel, Lorraine we Francji, zmarł 10 maja 1846 roku w Edynburgu w Szkocji. Pochodził z rodziny, w której większość mężczyzn swoje życie zawodowe związała z francuską polityką i służbą dyplomatyczną. W roku 1811 ożenił się w Packington, Leicestershire z Mary Elizabeth Smith, urodzoną w roku 1781 w angielskiej rodzinie od pokoleń osiadłej w hrabstwie Leicestershire. Zmarła prawdopodobnie w roku 1822.

Z małżeństwa tego urodziły się dzieci: w roku 1812 Mary Matilda de Serre, 30 grudnia 1815 roku Mathilde Smith de Serre (zmarła 23 stycznia 1872), 2

³⁰ Katedra w Oslo / Parafia Naszego Zbawiciela, księga zapowiedzi z lat 1822-1837.

³¹ Ogłoszenie w *Den Norske Rigstidende* nr. 110 z 29 października 1835 r.

³² <http://www.wardjc.com/people/p000008y.htm#112988>

³³ Christina Backman, *Gifta, ogifta och ingifta i släkten Backman under 450 år*, Genos 65(1994), s. 31-39,

czerwca 1817 roku w Shepshed, Leicestershire w Anglii, **Marie Therese de Serre** oraz 23 grudnia 1818 Arthur Hercule de Serre (zmarł 30 października 1859 w Atenach).

Wcześniej owdowiały przyszły teść Dzwonkowskiego ożenił się w roku 1823 ze swoją służącą Julie Sophie Backman, córką grosisty z Geteborga Pettera Antona Backmana (5.8.1763 w Lovisa, † 20.2.1829 w Geteborgu) i siostrą Charlesa Henri Backmana (ur. w 1801 w Paryżu, zmarł w 1860 roku w Geteborgu).

Starsza siostra przyszłej żony Dzwonkowskiego, Mathilde Smith de Serre wyszła w roku 1831 za mąż za Charlesa Henri Backmana (1801-60). (Roche Hyacinthe L. P. F. de Serre wydając córkę za mąż za swojego szwagra został tym samym jego teściem). Z tego małżeństwa urodziło się pięć córek i jeden syn. Jedna z córek, urodzona 1 marca 1839 roku w Säve (Geteborg), otrzymała imiona Emilia Plater po polskiej bohaterce z okresu powstania listopadowego. Zmarła ona 29 grudnia 1857 roku w Plaistow, Londyn, Anglia.

W domu konsula de Serre mówiono po francusku, angielsku i niemiecku oraz uczono gry na pianinie, rysunku i języka włoskiego.

Lata 1835 – 1846 okres wspólnej działalności Dzwonkowskiego z Guldbergiem.

Następnego dnia po zawarciu związku małżeńskiego przez Dzwonkowskiego, 29 października 1835 r., Guldberg i Dzwonkowski potwierdzili kontrakt³⁴ pierwotnie spisany 8 kwietnia 1835 r.

Nim minął rok od przybycia do Norwegii Adam Dzwonkowski stał się współwłaścicielem firmy wydawniczej, księgarni i drukarni oraz założył rodzinę.

Norweski historyk Carl Just, tak opisuje współników:

Miało okazać się, że Polak Dzwonkowski był bardzo przedsiębiorczym człowiekiem. Nieprawdopodobnie szybko i łatwo zasymilował się w skromnej norweskiej społeczności miejskiej, nauczył się języka kraju i w ciągu krótkiego czasu, w trudnych warunkach, razem z Guldbergiem zbudowali drukarnię i wydawnictwo, które odegrały znaczącą rolę jako

³⁴ H. Scheibler, *Mindeskrikt i anledning Fabritius' boktrykkeris 75=aars jubilæum*, Kristiania 1919.

*czynnik kulturotwórczy. Ci dwaj współnicy uzupełniali się nawzajem w wspianiu sposób. Guldberg był przede wszystkim akademikiem, redaktorem i konsulentem literackim. Dzwonkowski był bardziej przedsiębiorcą, kierownikiem, człowiekiem z talentem*³⁵.

W styczniu 1836 r. Guldberg & Dzwonkowski wydali podręczniki przygotowujące do egzaminu maturalnego, Dialog Platona (Kriton) i pierwszą księgę Odysei Homera³⁶. W kwietniu 1836 rozpoczęli wydawanie Storthings-Efterretninger (Sprawozdań parlamentarnych), dwa numeru tygodniowo jak długo trwały obrady parlamentu.

W czerwcu 1836 rozpisali subskrypcję na Billed-Bibel for Det norske folk (Ilustrowaną biblię dla ludu norweskiego)³⁷. Pierwszy zeszyt Biblii ukazał się na rynku 19 lutego 1837 roku.

W sierpniu 1836 ogłosili subskrypcję na *Almindelig norsk Huusret eller haandbog i den norske Lovkyndighet til Brug for alle Stænder* (Powszechnie prawo cywilne albo podręcznik znajomości prawa norweskiego do użytku dla wszystkich stanów). Jesienią wyszedł podręcznik mechaniki poświęcony akustyce, elektryczności i magnetyzmowi. Ekonomiczną podstawą działalności firmy było wydawanie tygodnika *Skilling-Magazin* i miesięcznika *Bondevennen*³⁸ (Przyjaciół chłopa).

Skilling-Magazin zyskiwał coraz więcej czytelników i wkrótce osiągnął nakład 2.500 egzemplarzy, dużo w ówczesnych warunkach. Tygodnik był magazynem nowości o bardzo szerokim zasięgu tematycznym od polityki, wiadomości ze świata, kultury, nauki po lokalne wydarzenia i rozrywkę. Było to pierwsze w Norwegii czasopismo, w którym ilustracje były wplecione w tekst, tym samym dając początek prasie rozrywkowej. Należy pamiętać, że w tym czasie nadal było wielu ludzi niepotrafiących czytać a pojawienie się prasy ilustrowanej umożliwiło im poznanie bliższego i dalszego świata. Tygodnik był ilustrowany drzeworytami poprzecznymi (sztorcowymi), przez pierwsze lata z klisz otrzymywanych z Anglii, Niemiec, Francji i Danii. Autorami drzeworytów byli znani w ówczesnym świecie artyści rytownicy. W maju 1836 r. rozpoczęli drugi rok wydawania *Skilling-Magazin* i z tej okazji ukazał się w gazetach anons następującej treści:

35 Carl Just, Fabritius & Sønner, Oslo 1969

36 Morgenbladet nr. 13 z 13 stycznia 1836

37 Morgenbladet nr. 161 z 9. czerwca 1836

38 Morgenbladet nr. 142 z 22 maja 1835

„Skilling-Magazin upowszechniający ogólnie przydatną wiedzę rozpoczyna dzisiaj swój drugi rocznik. Pismo wychodzi w każdą sobotę a subskrypcja obejmuje jeden kwartał albo 13 numerów, za które płaci się 60 szylingów odbierając pierwszy z numerów.”³⁹.

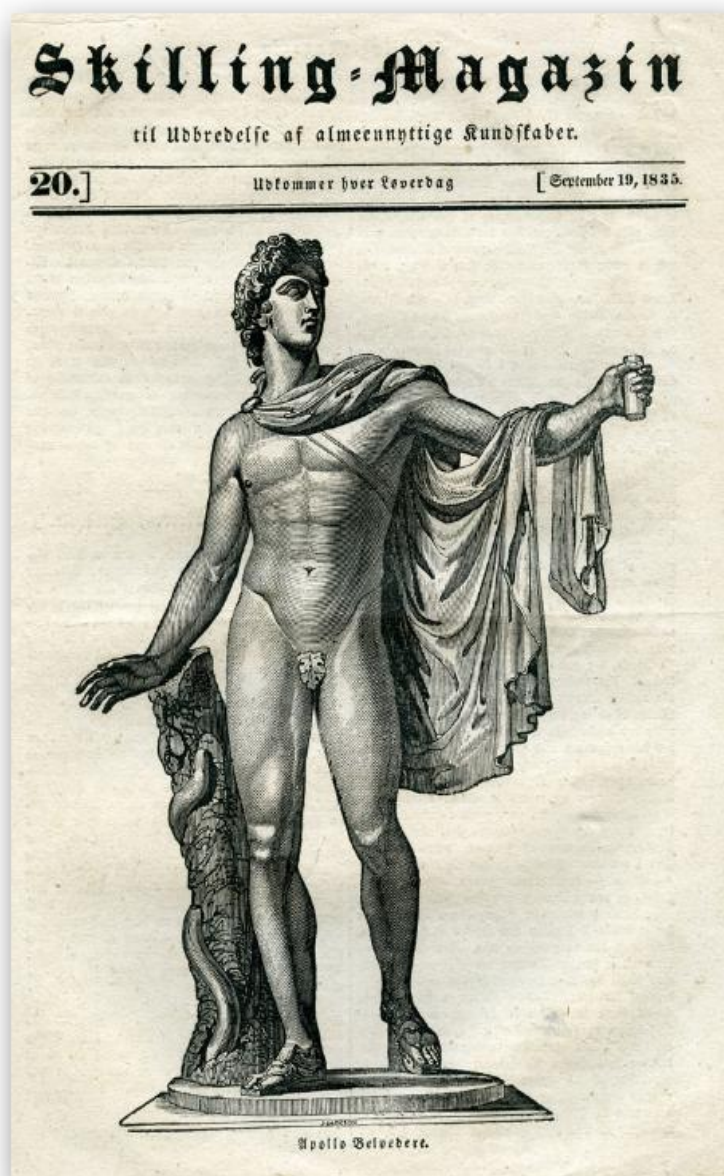
Rezolucja królewska z 13 marca 1839 stanowiła, że 97 egzemplarzy tygodnika ma corocznie być rozdawane na rachunek króla (tzn. rządu) „wśród dzieci szkół powszechnych, które wyróżniają się pilnością, postępami i zachowaniem”⁴⁰. Roczники te były bogato oprawiane i zdobione m. inn. złotą koroną na okładce. *Skilling-Magazin* stał się sztandarowym wydawnictwem firmy Guldberg & Dzwonkowski, a po przejęciu przez innych był wydawany aż do roku 1891.

W lutym 1839 podpisany został kontrakt między parlamentem a wydawnictwem dający firmie Guldberg & Dzwonkowski prawo i obowiązek wydawania sprawozdań z obrad parlamentu jako dodatku do *Skilling-Magazin*⁴¹.

³⁹ Morgenbladet nr 128 z 7 maja 1836.

⁴⁰ Morgenbladet nr 120 z 30 kwietnia 1839

⁴¹ Morgenbladet nr 48 z 17 lutego 1839 i Morgenbladet nr 53 z 22 lutego 1839



Księgarnia rozprowadzała szeroki asortyment książek i czasopism w wielu językach, sprowadzane z Paryża miedzioryty, litografie i druki muzyczne. Pośredniczyli w przyjmowaniu subskrypcji zagranicznych wydawnictw. Księgarnia sprzedawała również sprowadzane z Paryża miedzioryty i litografie oraz druki muzyczne.

W dniu 3 marca 1837 roku Dzwonkowski po raz pierwszy został ojcem. W Christianii urodziła się córka Maryja (Marianna) Ludwika.

W listopadzie 1837 roku ewangelicko-luterański Kościół Norweski obchodził 300-lecie wprowadzenia protestantyzmu jako religii państwowej⁴². Z tej okazji Guldborg & Dzwonkowski wydali dwie pozycje: Erika Nicolaia Saxilda Korfatet *Fremstilling af Den Lutherske Reformation og dens indførelse i vort Fedreneland* (Krótki opis reformacji Luterskiej i jej wprowadzenie w naszej ojczyźnie) oraz Andreasa Faye Kort *Fremstilling af Christendommens Indførelse i Norge ...* (Krótki opis wprowadzenia chrześcijaństwa do Norwegii). Jeszcze w roku 1837 rozpoczęto wydawanie scenariuszy sztuk teatralnych w serii *Norsk Theater-Repertoire* (Norweski repertuar teatralny). Ostatnią książką wydaną w 1837 roku, ale opisaną jako wydawnictwo 1838 roku był *Nor: en Billedbog for den norske Ungdom* (*Nor: ilustrowana książka dla młodzieży norweskiej*). „Nor” nawiązuje do Norwegii (bo idea wydawnictwa jest ściągnięta z Dani) a książka jest zbiorem „wielkich i dobrych czynów Norwegów, norweskich opowiadań i bajek”.

Jesienią 1837 roku do Norwegii przybył, wyrzucony z Niemiec, Austrii i Szwajcarii, Georg Fein (1803-69) – głoszący idee republikańskie i antyklerykalne. W Christianii zgrupował wokół siebie ludzi, głównie obcokrajowców, których przyciągały idee socjalistyczne. Była to pierwsza w Norwegii opozycja socjalistyczna. W tym kręgu obracali się m.in. norweski wieszcz Henrik Wergeland oraz Adama Dzwonkowski⁴³.

W roku 1838 Guldborg & Dzwonkowski rozpoczęli sprzedaż portretów monarchów europejskich, niemieckich poetów i filozofów, polskich generałów i Emilii Plater. Na przełomie roku 1838/39 ogłosili subskrypcje na *Carl Johan og hans Familie* (*Karol Johan i jego rodzina*) oraz *Norske Storthingsmænd* (*Norwescy parlamentarzyści*).

W końcu stycznia 1839 ukazał się pierwszy zeszyt miesięcznika *Billed-Magazin for Børn* (Ilustrowany magazyn dla dzieci), pierwszego w Norwegii ilustrowanego czasopisma dla dzieci. Miesięcznik ten ukazywał się przez dwa lata.

W 1840 roku powstały dwa nowe czasopisma : *Tidsskrift for Videnskab og literatur* (*Czasopismo naukowo-literackie*) przy współpracy ze

⁴² W 2012 roku nastąpiło oddzielenie Kościoła od Państwa, protestantyzm nie jest dziś religią państwową.

⁴³ Yngvar Ustvedt, Henrik Wergeland. En biografi, Oslo 1994

Stowarzyszeniem Studentów Norweskich oraz *Magazin for Lægevidenskaben* (Magazyn nauk medycznych).

W 1839 roku odbyła się, prawdopodobnie pierwsza, podróż Dzwonkowskiego w rodzinne strony po blisko 8-letnim pobycie na obczyźnie. Dnia 28 maja Dzwonkowski z ciężarną żoną i dwuletnią córką Marią Ludwiką popłynęli statkiem z Christianii do Helsingør w Danii⁴⁴. Jaką drogą matka z córką udały się do Polski nie wiemy. Sam wydawca popłynął najpierw do Aarhus (być może w jakiś zawodowych interesach) skąd 13 czerwca na pokładzie parowca *Frederik den Sjette* odpłynął do Travemünde⁴⁵. W końcu czerwca rodzinna była w komplecie w Nowodworze. Dnia 29 czerwca w Siennicy ochrzczona została Maria (Marianna) Ludwika. W tym czasie w Norwegii nie było ani kościołów ani duchownych katolickich i to było powodem zwłoki ze chrztem.

Dzwonkowsky pozostali w Polsce dłużej - przeszło pół roku. Dnia 16 sierpnia 1839 w Nowodworze urodziła się druga córka - Matylda Julia, którą ochrzczono w Siennicy w drugie święto Bożego Narodzenia (26 grudnia).

W czasie, kiedy Dzwonkowski bawił w Polsce, Guldberg był zmuszony samodzielnie podtrzymywać działalność firmy. W maju 1840 roku ukazały się ogłoszenia wzywające zarówno subskrybentów (zwłaszcza Ilustrowanej Biblii, którzy zrezygnowali z kolejnych zeszytów) jak i kontrahentów do dokonania rozliczeń. Wydawcy zrozumieli, że chętnych na drogie, ilustrowane pisma nie ma za wielu i w czerwcu ukazał się pierwszy numer nowego miesięcznika *Nat og Dag : et Maanedsskrift for Morskabslæsning* (Noc i dzień : miesięcznik czytany dla przyjemności)⁴⁶. Pismo wydawane do 1844 roku nie zawierało ilustracji, ale subskrybenci otrzymywali co trzeci miesiąc staloryt nawiązujący do treści zawartych w piśmie artykułów⁴⁷.

W czerwcu 1840 rozpoczęto sprzedaż losów loterii, na której nagrodami były miedzioryty i litografie francuskich artystów, sprowadzone kilka lat wcześniej, a których nie udało się sprzedać. Do loterii dołączono też dzieła sztuki i materiały muzyczne ze zbiorów własnych. Losy sprzedawano przez wiele miesięcy a samo losowanie miało odbyć się w grudniu 1840, ale z

⁴⁴ Morgenbladet nr 149 z 29 maja 1839

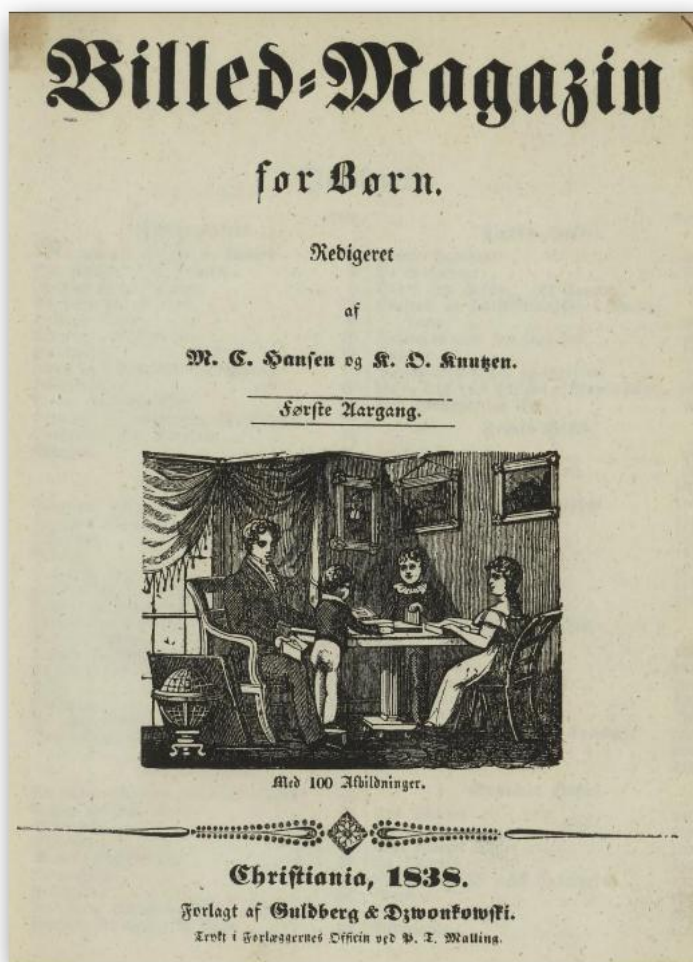
⁴⁵ Aarhus Stifts-Tidende nr 95 z 14 czerwca 1839

⁴⁶ Den Constitutionelle nr 165 z 13 czerwca 1840

⁴⁷ Morgenbladet nr 169 z 17 czerwca 1840

powodu nie sprzedania wystarczającej ilości losów losowanie odłożono do 5 lutego 1841⁴⁸.

W 1841 roku ukazały się wydane przez Guldberg & Dzwonkowski pierwsze zeszyty *Historii Konstytucji norweskiej* Henryka Wergelanda.



W 1841 roku rodzina Dzwonkowskich ponownie udała się do Polski. W Nowodworze 22 września urodziła się trzecia córka Jadwiga Teresa, którą ochrzczono w Siennicy 4 dni później (26.09.). Nowonarodzone dziecko było chore, oboje rodziców byli przy niej, jednak dziewczynka zmarła 12 października w wieku 29 dni. Dzwonkowsy wrócili do Norwegii.

Działalność wydawnicza firmy rozwijała się bardzo ekspansywnie. Do roku 1843 firma wydała około 200 tytułów. Wydawali sprawozdania z obrad parlamentarnych, słowniki, dzieła religijne, książki historyczne, sagi Snorre

⁴⁸ Morgenbladet nr 363 z 29 grudnia 1840

Sturlasona, podręczniki różnego rodzaju, zbiory praw, poradniki prawne i medyczne, scenariusze sztuk teatralnych, elementarze, literaturę dla dzieci, śpiewniki, książki adresowe, druki muzyczne, mowy okolicznościowe, czasopisma humorystyczne i miedzioryty. Wiele wydawnictw było ilustrowanych. Najrzadziej ukazywały się pozycje literatury pięknej.

Na początku 1842 roku w parlamencie norweskim i w prasie trwała dyskusja na temat przetargu dotyczącego wydawania sprawozdań z działalności parlamentu, czym firma zajmowała się od 1839 roku. Guldborg & Dzwonkowski wzięli udział i ponownie wygrali przetarg. Za dotację w wysokości 300 spesidaler rocznie zobowiązali się dostarczać abonentom pismo po bardzo niskiej cenie⁴⁹. Już 5 marca 1842 ogłoszono subskrypcję, a pierwsze dwa numery *Storthings-Efterretninger* (Sprawozdań parlamentarnych)⁵⁰ ukazały się 14 marca. Wydawano 2 do 4 numerów tygodniowo jak długo trwały obrady parlamentu.

Coraz częściej obok podstawowej działalności księgarsko-wydawniczej pośredniczyli w sprzedaży innych artykułów jak np. strun do instrumentów, ram do obrazów, skrzypiec, gitar, fujarek oraz różnych rekwizytów muzycznych⁵¹ oraz wizytówek sprowadzanych aż z Paryża. Na przełomie lat 1842-43 asortyment firmy Guldborg & Dzwonkowski rozszerzył się o pianina,

We wrześniu 1842 ogłosili subskrypcję na dwie nowe serie wydawnicze : *Nutidens udmærkede Nordmænd* (Współcześni wybitni Norwegowie) i *Udmærkede afdøde Nordmænd* (Wybitni zmarli Norwegowie). Ukazujące się raz w miesiącu publikacje zapoznawały czytelnika w piśmie i w obrazie ze znaczącymi postaciami Norwegii.

W październiku 1842 wygrali w Sądzie Najwyższym proces dotyczący wyłączności wydawania zbiorów praw i rozporządzeń, który wytoczyli im dotychczasowi wydawcy podobnych publikacji⁵². W latach 1838-43 trwał podobny proces dotyczący wydania *Praw o zarządzaniu gminami ziemskimi*, który Guldborg & Dzwonkowski przegrali⁵³.

⁴⁹ Den Constitutionelle nr 55 z 24 lutego 1842

⁵⁰ Den Constitutionelle nr 73 z 14 marca 1842

⁵¹ Morgenbladet nr 310 z 6 listopada 1842

⁵² Den Constitutionelle nr 296 z 23 października 1842 i Morgenbladet nr 300 z 27 października 1842

⁵³ Den norske Rigstidende nr 65 z 6 marca 1843

W listopadzie 1842 ogłosili powstanie Księgarni Muzycznej założonej pod firmą Guldberg, Dzwonkowski & Neupert⁵⁴. Firma ta przetrwała niewiele ponad pół roku. Wspólnik Herman Wilhelm Neupert (1806–78) był nauczycielem gry na fortepianie i sprzedawcą nut.

Na przełomie lat 1842-43 Guldberg & Dzwonkowski poważnie rozszerzyli działalność handlową. Sprzedawali pianina, inne instrumenty muzyczne, instrumenty optyczne (okulary, lupy, lornetki, mikroskopy), przyrządy (alkoholomierze, termometry) oraz aparaty słuchowe⁵⁵.

W drugiej połowie marca 1843 ogłosili, że jeden z współwłaścicieli w kwietniu uda się do Lipska aby zakupić książki, miedzioryty, nuty, instrumenty itp. W dniu 1 kwietnia Dzwonkowski odpłynął z Christianii, przez Helsingør i Kopenhagę na kontynent europejski. Wyjazd musiał być ważny dla niego skoro opuścił Christianię w okresie, kiedy w jego własnym domu odbyło się 16 kwietnia 1843 oficjalne otwarcie pierwszej od czasu reformacji katolickiej kaplicy w Norwegii.

We wrześniu 1843 ogłosili subskrypcję na *Mapę drogową Norwegii* sporządzoną przez kapitana Aleksandra Józefa Waligórskiego (1802-73) i porucznika Haralda Nikolaia Wergelanda (1814-93).

Firma miała kłopoty finansowe, w grudniu 1843 w gazetach pojawiły się ogłoszenia o licytacjach mebli, pościeli, ubrań, naczyń i innych przedmiotów codziennego użytku należących do firmy⁵⁶. Dnia 3 listopada 1843 księgarnia i sklep przy Kirkegaden 23 zostały przekazane współpracującemu z nimi Hansowi Peterowi Tobiesonowi⁵⁷.

Drukarnię kupił w dniu 13 grudnia 1843 Wilhelm Christian Keilhau Fabritius (1816-87), który przejął ją od początku 1844 o czym zawiadamiał ogłoszeniami zamieszczonymi w prasie w pierwszych dniach lutego⁵⁸. Drukarnia Fabritiusa działała w kamienicy Guldberga & Dzwonkowskiego i w tym samym domu mieszkał jej nowy właściciel. Guldberg & Dzwonkowski od początku roku 1844 zajmowali się wydawnictwem, nadal sprzedawali swoje własne wydawnictwa, ramy do obrazów, pianina, okulary i przyrządy

⁵⁴ Morgenbladet nr 332 z 28 listopada 1842

⁵⁵ Morgenbladet nr 364 z 30 grudnia 1842

⁵⁶ Morgenbladet nr 345 z 11 grudnia 1843

⁵⁷ Morgenbladet nr 345 z 11 grudnia 1843

⁵⁸ Morgenbladet nr 35 z 4 lutego 1844

optyczne, wszystko reklamując, jako wysprzedaż pozostałości po wcześniejszej działalności.

W lutym 1844 w gazetach ukazały się ogłoszenia o wystawionej na sprzedaż kamienicy należącej do Guldborg & Dzwonkowski. Posiadłość była opisana jako 2-piętrowy narożny budynek mieszczący 32 pokoje, 5 kuchni, 8 wydzielonych piwnic oraz duże strychy. Przebudowując pomieszczenia obecnej drukarni można uzyskać jeszcze 6 pokoi i kuchnię. W podwórzu znajdowały się powozownia, stajnia, miejsce dla innych zwierząt i wiele drewni⁵⁹. Sprzedaż jednak nie doszła do skutku.

Prawdopodobnie jeszcze w końcu roku 1843 Dzwonkowski wysłał żonę z córkami do Polski. W Nowodworze 7 marca 1844 urodził się Stanisław Erazm Piotr Tomasz Dzwonkowski. Pierwszy i jedyny syn Adama Dzwonkowskiego. Sam Dzwonkowski w tym czasie walczył z ekonomicznymi problemami w Christianii. W dniu 15 października 1844 w Siennicy odbył się chrzest Stanisława Erazma bez obecności Adama Dzwonkowskiego, który być może bał się wjeżdżać do Polski po tym jak jego brat Władysław Dzwonkowski (1818-80) latem 1843 roku został aresztowany i skazany za przynależność do Związku Narodu Polskiego (1839-50), organizacji przygotowującej powstanie.

W końcu października 1844 ukazało się pierwsze ogłoszenie wskazujące na współpracę firm Guldborg & Dzwonkowski i Christopher Andreas Dybwad (1817-99) pod nazwą **C.A.Dybwad & Comp**⁶⁰. Tym kompanem był sam Dzwonkowski. **Nowopowstała firma od nowego roku 1845 przejęła Skilling-Magazin, wydawnictwo Guldborg & Dzwonkowski oraz sprzedaż pianin i innych instrumentów muzycznych.** W październiku C. A. Dybwad & Comp. ogłosili wysprzedaż instrumentów muzycznych zawiadamiając jednocześnie, że nie będą w przyszłości sprzedawać tego rodzaju towarów.

ROK 1846

W lutym 1846 w lokalach firmy Guldborg & Dzwonkowski wysprzedawane były książki, okulary, instrumenty optyczne i inne pozostałości po wcześniejszej działalności firmy. Zajmował się tym najprawdopodobniej sam Carl August Guldborg, ponieważ Dzwonkowski był w tym czasie w

⁵⁹ Morgenbladet nr 54 z dnia 23 lutego 1844

⁶⁰ Den Constitutionelle nr 303 z 29 października 1844

rodzinnym domu w Nowodworze, dokąd już wcześniej wysłał żonę z dziećmi. Jest prawdopodobne, że Dzwonkowski w tym czasie planował powrót do Polski na stałe. Świadczy o tym fakt, że żona i dzieci coraz częściej i coraz dłużej przebywały w Polsce, a niepowodzenia w interesach, które go spotkały nie zachęcały do pobytu w Norwegii.

W tym okresie emigracyjne Towarzystwo Demokratyczne Polskie (1832-62) przez swoich emisariuszy czyniło przygotowania do powstania, które miało wybuchnąć jednocześnie we wszystkich trzech zaborach. Jednym z takich emisariuszy był Władysław Dzwonkowski. Po naradach przywódców odbytych w styczniu postanowiono, że powstanie wybuchnie w nocy z 21 na 22 lutego 1846 roku. Na przywódcę powstania w Królestwie (na prawym brzegu Wisły) powołano Bronisława Dąbrowskiego (1815-80), syna twórcy legionów polskich we Włoszech (1797-1807) – Jana Henryka Dąbrowskiego (1755-1818).



W dniu 14 lutego 1846 do Nowodworu wstąpił, będący przejazdem do Dębina, Bronisław Dąbrowski i przekazał Adamowi Dzwonkowskiemu notatkę sporządzoną atramentem chemicznym przez jego

brata Władysława. Adam po przeczytaniu wiadomości nie wykazał chęci współudziału uważając, że zamierzone przedsięwzięcie nie jest zbyt dobrze przemyślane⁶¹. Dąbrowski miał poprowadzić atak na Dęblin, a Pantaleon Potocki (1817-46) na Siedlce. W wyniku donosów hrabiego Henryka Ponińskiego (1808-88) do władz pruskich główni przywódcy powstania (m. in. Ludwik Mierosławski i Karol Libelt) zostali aresztowani zarówno w Wielkopolsce jak i w zaborze austriackim. W związku z zaistniałą sytuacją postanowiono odroczyć/odwołać wybuch powstania. Jednak nie wszyscy zostali na czas powiadomieni, Bronisław Dąbrowski oddał się w ręce władz pruskich, natomiast Pantaleon Potocki dokonał w nocy z 21 na 22 lutego 1846

⁶¹ Artykuły Alexandra Kraushara Bronisław Dąbrowski ... w Kurierze Warszawskim z lipca 1925 roku, numery 187, 189, 192 i 195.

roku nieudanego ataku na Siedlce⁶². Było to jedno z czterech miejsc, gdzie próbowano wzniecić powstanie.

Prasa norweska dość szczegółowo opisywała wydarzenia w Polsce z 10-cio do 20-dniowym opóźnieniem.

Czy Adam Dzwonkowski brał jakikolwiek udział w tym przedsięwzięciu i jeżeli tak, to jaki, nic na ten temat nie wiadomo. Natomiast w *Kurierze Warszawskim* z dnia 28 kwietnia 1846 ukazała się następująca notatka⁶³:

Biuro Warszaws: Ober-Policmajstra. Stosownie do rozporządzenia Władzy wyższej, majątek i wszelkie fundusze obecnie należące i w przyszłości należeć mogące do Adama-Alexandra Dzwonkowskiego, syna właściciela dóbr Nowodwór, w Gub: Warszaws:, który w zamiarze wzniecenia rokoszu w Królestwie miał udział, i znosił się w tym celu z Bronisławem Dąbrowskim, mają być zabezpieczone. Biuro Warsz: Ober-Policmajstra, mając sobie polecone śledzenie i wykrywanie majątku tegoż Adama-Alex: Dzwonkowskiego w nieruchomościach, kapitałach hipotecznych, niehipotecznych i w ruchomościach, wzywa niniejszem każdego, ktoby posiadał iaką w tym względzie wiadomość, aby takową najbliższej władzy policyjnej udzielić zechciał.

Nie jest wykluczone, że jedyną przyczyną tak surowej kary był fakt, że Dąbrowski, który prawdopodobnie był śledzony, odwiedził Nowodwór 14 lutego. Z drugiej strony znane było policji, że brat Adama - Władysław Dzwonkowski był jednym z przygotowujących powstanie.

Gazety wychodzące w Warszawie i w zaborze pruskim w pierwszej połowie maja donosiły o aresztowaniach w Królewcu wielu Polaków szukających tam schronienia⁶⁴.

Wyżej wspomniana notatka z *Kuriera Warszawskiego* została przedrukowana w *Den Preusiske Statstidende* i w *Journal de Francfort* z 6 maja. Te przekazy stały się podstawą dużego artykułu o Dzwonkowskim w norweskiej gazecie *Den Constitutionelle*⁶⁵. Z artykułu dowiadujemy się, że 12 maja 1846 dotarł do Christiani list od pozostającej w Królewcu żony Dzwonkowskiego z

⁶² Jan Ziólek, *Nieudana próba powstania siedleckiego w 1846 r.*, *Studia Płockie* 8, 227-230

⁶³ *Kurier Warszawski* nr 111 z 28 kwietnia 1846 r.

⁶⁴ *Gazeta Warszawska* nr 128 z 16 maja 1846

⁶⁵ *Den Constitutionelle* nr 144 z 24 maja 1846

informacją o jego aresztowaniu tam, kiedy byli w drodze powrotnej do Norwegii. Autor artykułu informuje, że wieloletni pobyt Dzwonkowskiego w Norwegii, jego działalność, jako przedsiębiorcy, właściciela domu, zarządzającego katolicką społecznością i człowieka wypełniającego obywatelskie obowiązki zapewniają mu wszelkie prawa przysługujące obywatelom. Przebywającemu w pruskim więzieniu groziło wydanie w ręce rosyjskiego caratu. Autor wyraża nadzieję, że zarówno rząd jak i król użyją swoich wpływów by Dzwonkowski jak najszybciej został uwolniony.

Artykuł zwraca też uwagę na fakt, że Dzwonkowskiego, mimo tego, że nie złożył przysięgi na Konstytucję, należy traktować na równi z innymi obywatelami Norwegii i Szwecji i zagwarantować mu ochronę państwa, kiedy przebywa poza jego granicami. Złożenie przysięgi rozszerza tylko prawa obywatelskie o możliwość głosowania w wyborach parlamentarnych i samorządowych.

Rozpatrywane były różne warianty pomocy Dzwonkowskiemu poprzez kontakty z rządem pruskim a nawet z carem rosyjskim, przypominając, że wcześniej car Mikołaj I (1796-1855) na prośbę króla Karola III Johana (1763-1844) ułaskawił Dzwonkowskiego skazanego wyrokiem śmierci za udział w powstaniu listopadowym. Tymczasem Dzwonkowski oddał się pod opiekę norwesko-szwedzkiego konsula w Królewcu i oczekiwano, że Baron Abraham d'Ohsson (1779-1851), poseł szwedzki w Berlinie pośpieszy z pomocą.

Na końcu artykułu zamieszczona została informacja, że władze pruskie odmówiły wydania do Rosji Bronisława Dąbrowskiego i wyrażona jest nadzieja, że Dzwonkowski też nie będzie wydany. W następnych dniach wielu polityków wypowiadała się o potrzebie obrony Dzwonkowskiego.

Kilka dni później w *Morgenbladet*⁶⁶ zamieszczona jest wzmianka, że w sprawie Dzwonkowskiego interweniowali urzędujący w Królewcu konsulowie szwedzki, francuski i angielski, ponieważ żona Dzwonkowskiego była córką francuskiego generała (tu błąd - była córką francuskiego konsula) oraz była urodzona w Anglii. Mimo tego sytuacja była niepewna i jak donosi gazeta Dzwonkowski „*mądrze uniknął wszelkich dalszych negocjacji dotyczących jego przyszłości ratując się ucieczką*”.

66 *Morgenbladet* nr 154 z 3 czerwca 1846

Rebekka Hammering Bang w książce *Norge og den polske frihetskamp*⁶⁷ pisze (nie podając skąd ma tę informację), że Dzwonkowski opuścił areszt dzięki fałszywemu nakazowi uwolnienia sporządzonemu przez (Michała Iwana) Wielgolaskiego (1824-1910), który po tym fakcie był zmuszony opuścić Królewiec.

W ukazującym się w Królewcu humorystycznym piśmie *Königsberger Freimüthige*⁶⁸ (Królewiecka szczerość) tak opisano ucieczkę z aresztu przybyłego z Norwegii Polaka (najprawdopodobniej Dzwonkowskiego) podejrzanego o udział w polskim spisku :

„Otrzymał pozwolenie w towarzystwie kuriera policyjnego wychodzić na wolność od czasu do czasu. Na jednym z takich spacerów ze swoim opiekunem, kiedy zaszedł do swojej żony, poprosił opiekuna by ten zaczekał w przedpokoju a sam skorzystał z okazji, aby uciec. Przypuszcza się, że wyjechał do Pillau (pol. Pilawa, dziś Bałtyisk), a za nim natychmiast pojechał policjant, aby go znaleźć”.

Dzwonkowski dotarł do Christianii 4 czerwca⁶⁹, pozostawiając, z powodu okoliczności, swoją rodzinę poza granicami. Nim żona Dzwonkowskiego uzyskała pozwolenie na zaokrętowanie się na statek w Królewcu, była wielokrotnie odwiedzana przez policję, podejrzana o ukrywanie męża⁷⁰.

Do roku 1888 w Norwegii nie było prawa o obywatelstwie. Obcokrajowcy osiedlający się w Norwegii naturalizowali się zamieszkując tutaj, pracując i płacąc podatki. Z czasem traktowano ich na równi z innymi, a kiedy objęcie wyższych stanowisk uwarunkowane było od formalnej naturalizacji przyjmowano np. 10-letni pobyt za wystarczający by uznać daną osobę za naturalizowaną.

Dzwonkowski po powrocie do Norwegii na pewno przeczytał, co prasa pisała o jego sytuacji w czasie jego nieobecności i najwyraźniej postanowił uregulować swój stosunek do tego kraju. Już 12 czerwca złożył przysięgę na

⁶⁷ Rebekka Hammering Bang, *Norge og den polske frihetskamp*, Oslo 1937

⁶⁸ *Königsberger Freimüthige* nr 21 z dnia 19 maja 1846

⁶⁹ *Den Constitutionelle* nr 156 z 5 czerwca 1846

⁷⁰ *Morgenbladet* nr. 177 z 26 czerwca 1846

Konstytucję⁷¹ i nazwisko jego zostało umieszczone w spisie obywateli uprawnionych do udziału w wyborach do władz państwowych i samorządowych.

Żona Dzwonkowskiego z trójką dzieci: 9-letnią Marią Ludwiką, 7-letnią Matyldą Julią i 2-letnim Stanisławem Erazmem dotarli do Christianii 9 lipca 1846 statkiem z Geteborga⁷².

W gazetach polskich ukazujących się poza granicami i w przedrukach z tych, m.in. w prasie norweskiej, można było dowiedzieć się o osobach udzielających schronienia uciekinierom z Polski, udzielających im pieniędzy i wspomagając w inne sposoby. Takie osoby często same trafiały do więzień lub musiały opuścić terytorium Prus. Wychodzący w Paryżu tygodnik *Dziennik Narodowy*⁷³ zamieścił przedruk z *Gazety Augsburskiej* o następującej treści:

„Królewiec 8 lipca. - Wielgolaski 20 letni młodzieniec, który wiele pomagał powstańcom polskim w ostatnich czasach, uciekwszy z pod ścisłego dozoru władz miejscowych, schronił się do Norwegii, gdzie przybywszy do Christyanii, od współrodaka Dzwonkowskiego gościnne znalazł przyjęcie.”

Wspomniany Wielgolaski to 22-letni Michał Iwan (1824-1910), który przybył do Christianii 27 czerwca 1846 roku, przedstawił się, jako przedstawiciel handlowy z Królewca i osiedlił się na stałe w Norwegii. Był jednym z tych, którzy umożliwili Dzwonkowskiemu ucieczkę z Królewca. Potomkowie Wielgolaskiego do dziś dnia zamieszkują w Norwegii.

⁷¹ *Morgenbladet* nr 164 z 13 czerwca 1846

⁷² *Morgenbladet* nr 191 z 10 lipca 1846

⁷³ *Dziennik Narodowy* nr 277 z 25 lipca 1846.



Rysunek, według tradycji rodzinnej, przedstawiający Adama Dzwonkowskiego w latach 1840-ych. Auto rysunku nieznany. Rysunek pochodzi ze zbiorów Christiny Backman (ur. 1933) z Uppsali (Szwecja), udostępniony autorowi przez Bohdana Wasilewskiego z Warszawy.

OSTATNIE LATA POBYTU W NORWEGII

Mniej lub bardziej zmuszony sytuacją zaistniałą po jego ucieczce z Polski Dzwonkowski pozostał w Norwegii. Dnia 26 stycznia 1847 roku został przyjęty do najstarszej w Norwegii wolnomularskiej loży „*św. Olafa do białego Leoparda*”⁷⁴.

Pierwsza połowa roku 1847 śledzona ogłoszeniami zamieszczanymi przez C. A. Dybwada, Adama Aleksandra Dzwonkowskiego i Carla Augusta Guldburga pokazuje jak nieprzejryste są ich wzajemne powiązania w tym okresie. W końcu stycznia C. A. Dybwad ogłosił, że firma C. A. Dybwad & Komp. w przyszłości nie podejmie się żadnych nowych przedsięwzięć, natomiast on sam otworzył handel wydawniczy pod firma C. A. Dybwad.

Dzwonkowski w dniu 16 marca ogłosił subskrypcję na *Illustreret Verdenshistorie* (Ilustrowaną historię świata). Było to pierwsze ogłoszenie podpisane tylko A. Dzwonkowski. Natomiast ogłoszenia z 19 i 22 marca o nowych wydawnictwach podpisane Guldberg & Dzwonkowski były ostatnimi ogłoszeniami w których wystąpiły nazwiska obu wspólników, ponieważ 21 kwietnia 1847 Dzwonkowski odkupił udziały Guldburga stając się jedynym właścicielem firmy i kamienicy przy Storgade 27.

W dniu 10 lutego 1847 roku w Christianii urodziła się córka Wanda Fryderikke Antonette Scholastika Maria. Dziewczynka najwyraźniej nie była zdrowa, bo ochrzczono ją tego samego dnia. Zmarła przeżywszy zaledwie 2 miesiące w dniu 11 kwietnia 1847.

Kiedy w maju 1847 ukazała się mapa drogowa Norwegii Waligórskiego i Wergelanda Adam Dzwonkowski podpisał się pod ogłoszeniem, jako „jeden z wydawców”⁷⁵.

W połowie czerwca 1847 C. A. Dybwad ogłosił⁷⁶, że przejął wszystkie wartości i zobowiązania firmy C. A. Dybwad & Komp., łącznie z Skillingmagazin. W kilka dni później Dzwonkowski poinformował publikę⁷⁷, że odsprzedał swoje udziały w firmie C. A. Dybwad & Komp. do C. A. Dybwad. Tym samym przestała istnieć firma C. A. Dybwad & Komp. Jednocześnie

⁷⁴ St.Olaus til den hvide Leopard i Kristiania, Jubilæumsskrift, Kristiania 1907.

⁷⁵ Morgenbladet nr 147 z 27 maja 1847

⁷⁶ Morgenbladet nr 170 z 19 czerwca 1847

⁷⁷ Morgenbladet nr 173 z 22 czerwca 1847

powstało wydawnictwo i księgarnia A. Dzwonkowski mieszczące się w jego własnej kamienicy przy Storgade 27.

Carl August Guldberg od wielu miesięcy nie brał udziału w poczynaniach Dzwonkowskiego. Po niepowodzeniach roku 1845, wysprzedaży znacznej części działalności a następnie po wydarzeniach 1846 roku i ucieczce Dzwonkowskiego z Polski, Guldberg postanowił wykorzystać zdobyte wykształcenie teologiczne i zostać księdzem protestanckim. W sierpniu ukazało się w prasie ogłoszenie o wolnej posadzie wikariusza w Nannestad, około 50 kilometrów na północ od Christianii. Guldberg zgłosił swoje zainteresowanie i 8 grudnia 1847⁷⁸ otrzymał to stanowisko.

Dzwonkowski musiał postarać się o zezwolenie na prowadzenie działalności handlowej, ponieważ firma bazowała dotąd na zezwoleniu wystawionemu na nazwisko Guldburga. Dzwonkowski wystąpił o takie zezwolenie w styczniu 1848 roku i otrzymał 28 lutego tego roku.

Kontakty Guldburga z dawnym wspólnikiem pozostały przyjazne i kiedy przyjeżdżał do Christianii zatrzymywał się u Dzwonkowskiego.

Dzwonkowski wydawał *Ilustrowaną historię świata*, zbiory praw i przepisów, atlas kieszonkowy, śpiewniki, elementarz i ogłosił subskrypcje na geologiczny przewodnik po Norwegii. Sprzedawał własne wydawnictwa, pozostałości po firmie Guldberg & Dzwonkowski oraz książki i nuty innych wydawców. W sklepiku jego można było nabyć farby drukarskie, wina, cukier brązowy kandis, czekolady, mydła, wody kolońskie, papierosy, cygara, tabaki, łańcuszki leczące reumatyzm, zabawki, okulary, lornetki, portfele, lustra, litografie i artykuły papiernicze. Księgarnia służyła również jako skrzynka pocztowa dla konsulatu francuskiego, gdzie dostarczano gazety i pocztę w czasie nieobecności konsula w Christianii.

Od 1 stycznia 1848 Dybwad wydawał *Skilling-magazin* wspólnie z drukarzem W. Ch. Fabritiusem (1816–87)⁷⁹, ale wkrótce Fabritius stał się jedynym wydawcą tygodnika, który ukazywał się aż do roku 1891. W marcu 1848 Dzwonkowski i Fabritius wspólnie wygrali kolejny przetarg na publikowanie sprawozdań parlamentarnych.

78 *Morgenbladet* nr 349 z dnia 15 grudnia 1847

79 Carl Just, 1844 - Fabritius - 1969 : 125 aar i de grafiske fags tjeneste, Oslo 1969

W dniu 6 kwietnia 1848 roku w Christianii urodziła się Jadwiga Maria Celestyna. Chrzest odbył się w parafii św. Olafa w Christianii 16 kwietnia 1848 roku.

W styczniu 1849 wybór towarów w sklepie Dzwonkowskiego został rozszerzony o ozdoby z bursztynu, laski spacerowe, podeszwy z gutaperki, kleje i gumowe kalosze. W lutym ogłosił sprzedaż bielizny, kaletników, skarpet, rękawiczek, pasów antycholerycznych itp. z wełny i bawełny produkowanych w własnej fabryce trykotażu, którą założył razem z F. Schoenfeldem z Saksonii⁸⁰.

W 1850 roku Dzwonkowski reklamował najczęściej wina i wyroby tytoniowe. Sprzedawał też świece, gips i cement z Portland. Wydawnictwo jego nie wykazywało dużej działalności.

Cały czas dodatkowym dochodem Dzwonkowskiego był wynajem lokali w jego dość dużej kamienicy.

Po nieudanych próbach założenia Związku Księgarzy w roku 1840⁸¹, w dniu 12 listopada 1850 roku w Christianii zebrali się wydawcy i księgarze by omówić potrzebę i możliwość stworzenia Związku Księgarzy⁸². Wśród jedenastu księgarzy i wydawców był również Dzwonkowski. Organizacja została powołana do życia na zebraniu w dniu 10 stycznia 1851 roku⁸³.

Przed Bożym Narodzeniem Dzwonkowski wprowadził do sprzedaży owoce południowe, duży wybór perfum i innych produktów perfumeryjnych sprowadzonych z Francji oraz kadzidełka zapachowe. Z Trondheim sprowadzał noże (w Polsce zwane finkami) z bogato ozdobionymi rękojeściami.

W pierwszej połowie 1851 roku Dzwonkowski sprzedawał nadal najróżniejsze towary, a w działalności wydawniczej coraz częściej pojawiały się dodruki wcześniej wydanych pozycji. W kwietniu wyprzedawał resztki wyrobów trykotażowych z własnej fabryki, kończąc tę działalność.

W maju 1851 roku ogłosił subskrypcję tygodnika *Illustreret Nyhedsblad*⁸⁴ (Ilustrowany magazyn nowości), poświęconego sztuce, literaturze i nauce. W

⁸⁰ Kari Michelsen, *Musikkhandel i Norge fra begynnelsen til 1909*, Oslo 2010.

⁸¹ *Morgenbladet* nr 142 z dnia 21 maja 1840

⁸² Haakon B. Nielson Jacob Dybwad 125 år Oslo 1977

⁸³ Einar Boyesen *J. W. Cappelen 1805-1878*, Oslo 1953

⁸⁴ *Morgenbladet* nr 135 z 15 maja 1851

dniu 14 czerwca wszedł w spółkę z Haakonem Adelstenem Lunde (1830-1901) należącym do najwybitniejszych drzeworytników norweskich i Antonem Wilhelmem Brøggerem (1820-82) zecerem i drukarzem, który zawodu uczył się w latach 1836-42 w firmie Guldberg & Dzwonkowski. Dzwonkowski zajmował się administracją i dystrybucją, ale równocześnie pozostawał właścicielem połowy dobytku drukarni⁸⁵. Było to ostatnie większe przedsięwzięcie Dzwonkowskiego w Norwegii. Próbnny numer ukazał się w lipcu 1851 i pismo wychodziło od 25 października w dużym formacie folio ilustrowane pięknymi drzeworytami. Tygodnik ten był później wydawany przez innych aż do roku 1866.

Rok 1852 rozpoczął się nieszczęśliwie. Dnia 5 lutego zmarła w Siennicy matka Adama - Ludwika z Czarnków Dzwonkowska. Pochowano ją w grobach rodzinnych 8 lutego 1852. Adam Dzwonkowski ani jego brat Władysław nie mogli uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych, ponieważ od czasu ich działalności w Polsce w 1846 roku nie mieli bezpiecznego dostępu do kraju. Adam miał również inny ważny powód - żona jego miała rodzić w najbliższym czasie. W dniu 13 lutego urodziły się Dzwonkowskiemu córki bliźniaczki, którym na chrzcie świętym 15 lutego nadano imiona Eugenia Maria i Józefa. Zdrowie nowonarodzonych było zapewne w niebezpieczeństwie skoro chrzest odbył się tak wcześnie. Matka, Maria Teresa Dzwonkowska, zmarła w jedenaście dni po urodzeniu dziewczynek, 24 lutego, w wieku niespełna 35 lat. Wkrótce, 18 lipca 1852, w wieku 5 miesięcy zmarła też Eugenia Maria. Obie zostały pochowane na cmentarzu Naszego Zbawiciela (Vår Frelzers Gravlund) – głównym wówczas miejscu pochówków w Oslo. Ich groby przetrwały do końca 1872 roku⁸⁶. Owdowiały Dzwonkowski został sam z synem i czterema córkami. W marcu poszukiwał dorosłej kobiety, która zajęłaby się prowadzeniem gospodarstwa oraz wychowaniem i kształceniem dzieci⁸⁷.

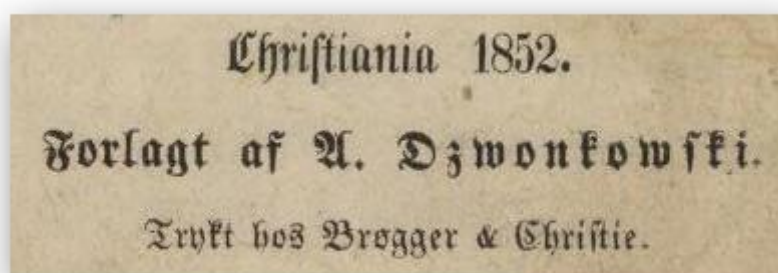
Tak tragicznie rozpoczęty rok spowodował, że Dzwonkowski postanowił wycofać się z interesów i zaczął przygotowania do opuszczenia Norwegii. W marcu 1852 rozwiązał umowę z 14 czerwca poprzedniego roku zawartą z Antonem W. Brøgger. Powstała nowa spółka drukarska, do której przystąpił Johan Arnoldus von Westen Sylow Koren Christie (1821-92) przejmując

85 Halvor Durban-Hansen, Trykkeriet i vitenskapens tjeneste : A.W. Brøggers boktrykkeri A/S 1851-25. oktober-1951, Oslo 1951

86 Aftenposten nr 292 z dnia 16 grudnia 1872

87 Morgenbladet nr 67 z 7 marca 1852

wcześniejszy wkład Dzwonkowskiego w postaci połowy drukarni. Przy tej okazji Dzwonkowski pozbył się poważnej części swoich długów, zachował korzystne możliwości druku własnych wydawnictw, w tym *Illustrered Nyhedsblad* i przejął wszystkie przez siebie wydane pozycje. Dzwonkowski obiecał pomoc przy nawiązywaniu kontaktów handlowych i w prowadzeniu korespondencji. Nadal występował jako wydawca i księgarz, ale nie zamieszczano jego nazwiska jako współwłaściciela drukarni⁸⁸.



W końcu marca i w kwietniu 1852 komornik ogłosił⁸⁹, że 26 kwietnia odbędzie się licytacja kamienic należących do ludzi zalegających z płaceniem podatków za rok 1851, a wśród tych jest wymieniona kamienica Dzwonkowskiego przy Storgaden 27. Dzwonkowski spodziewał się, że dom zostanie sprzedany. Już dnia 19 kwietnia ogłosił w gazetach⁹⁰, że jego księgarnia i sklep z wyrobami tytoniowymi przeniósł się na Østregade 17 (dzisiaj część Karl Johans gate). Jednak nie doszło do sprzedaży domu, być może Dzwonkowskiemu udało się zdobyć konieczną do spłacenia kredytorów sumę.

W dniu 16 października 1852 Christianię opuściły 15-letnia Maria Ludwika i 13-letnia Mathilde Julia udające się statkiem do Geteborga. Zostały wysłane do rodziny ich matki w Säve pod Geteborgiem. W marcu 1854 roku Mathilde Julia przystąpiła do 1. Komunii świętej w kościele Św. Eugenii w Sztokholmie. Maria Ludwika przebywała w Szwecji u rodziny Backman jeszcze w marcu 1855 roku⁹¹

88 Halvor Durban-Hansen, Trykkeriet i vitenskapens tjeneste: A. W. Brøggers boktrykkeri A/S 1851-25. oktober-1951, Oslo 1951

89 Christiania Intelligentssedler nr 95 z 24 kwietnia 1852

90 Morgenbladet nr 110 z 19 kwietnia 1852

91 Folkets Röst nr 19 a 7 marca 1855

Sadząc po ilości zamieszczanych w prasie ogłoszeń i różnorodności sprzedawanych towarów tragedie rodzinne nie ograniczyły działalności Dzwonkowskiego. W listopadzie 1852 nadal wyprzedawał pozostałości towarów trykotażowych z własnej fabryki zamkniętej ponad rok wcześniej. Zajął się również handlem szwedzkimi banknotami i sprzedawał beczki typu keg, jako nadające się do solenia mięsa. Działalność wydawnicza również rozkwitała. Przez wiele lat przed Bożym Narodzeniem wydawał Dzwonkowski zbiory baśni i opowiadań zarówno norweskich jak i pochodzących z obcych krajów, bogato zdobionych ilustracjami. Tytuł był zawsze *Juletræ for 1853* (Choinka na 1853).

Dnia 30 maja 1853 do Christiani przybył statkiem z Kilonii brat Adama – Władysław Dzwonkowski⁹². Zamieszkał u Adama gdzie w tym samym czasie również zatrzymał się katolicki ksiądz Johann Jentsch (1817-90)⁹³.

Dnia 14 sierpnia 1853 Dzwonkowski w wyniku umowy zamiany oddał swoją kamienicę przy Storgaden 27 w Christianii a stał się właścicielem gospodarstwa Klever w Vestby na południe od Christianii. Gospodarstwo wydzierżawił na lat 12 bratu Władysławowi. Jednak 3 miesiące później Władysław odkupił gospodarstwo i był właścicielem do 24 kwietnia 1857 roku.

Thomas Thomassen w piśmie *Glommen* w 1922 roku wspomina : *Kleiver był w latach 50-ych własnością 4 Polaków. Byli oni uchodźcami z powodu swego uczestnictwa w działaniach mających na celu wyzwolenie ich kraju spod panowania Rosji. Nazywali się Wielgolasky, Dzwonkowsky, Walegowsky i Kostelowsky. Nazwiska te były trudne do wymówienia dla zwykłych ludzi. Ostatni z wspomnianych był często nazywany „Gudskjelovskje”. Inni nazywali go po prostu „Kuselaskje”.*

W dniu 20 września 1853 roku, parowcem „Christiania”, opuściły Norwegię udające się do Kilonii córki Dzwonkowskiego, 5-cio letnia Jadwiga Maria Celestyna i półtoraroczna Józefa⁹⁴. Z Kilonii dziewczynki najprawdopodobniej pojechały do rodziny w Polsce, ponieważ w paszporcie

⁹² Morgenbladet nr 151 z 31 maja 1853

⁹³ Morgenbladet nr 152 z 1 czerwca 1853

⁹⁴ Morgenbladet nr 264 z dnia 21 września 1853

jako cel podróży było podane *rosyjska Polska*⁹⁵. Dzwonkowski został w Norwegii tylko z dziewięcioletnim synem Stanisławem.

W dniu 26 listopada 1853 odpłynął z Norwegii, statkiem do Kopenhagi, Władysław Dzwonkowski⁹⁶.

Dnia 20 maja 1854 syn Stanisław pobrał paszport na wyjazd do Francji. Dnia 23 maja parowcem „Viken” odpłynęli do Kopenhagi kapitan Aleksander Józef Waligórski (1802-73) z synem Władysławem (1846-63) i Stanisławem Dzwonkowskim (1844-90). Chłopcy byli odwożeni do Paryża, gdzie od 1 czerwca rozpoczęli naukę w Szkole Narodowej Polskiej Batignolles (1842-1922). Adam Dzwonkowski, ojciec 8 dzieci, z których przy życiu została w 1854 roku piątka, pozostał w Norwegii samotny.



Nadal ukazywał się tygodnik *Illustreret Nyhedsblad* (Ilustrowany magazyn nowości), ale wydawcą był Interessentskabs Forlag. Jednak sam Dzwonkowski prowadził ekspedycję tygodnika i utrzymywał kontakty z pisarzami dostarczającymi materiały. W marcu 1855 Dzwonkowski zastawił zbiór posiadanych książek i czasopism zaciągając dług w banku Kreditkassen. Towar ten wystawiono na aukcji 16 maja 1856⁹⁷.

⁹⁵ Kristiania Politikammer, Passprotokoler.

⁹⁶ Morgenbladet nr 331 z dnia 27 listopada 1853

⁹⁷ Morgenbladet nr 125 z dnia 4 maja 1856

Ostatnimi ogłoszeniami o działalności Dzwonkowskiego są reklamy sprzedaży kaloszy z początków czerwca 1855. W dniu 8 czerwca 1855 Dzwonkowski odebrał paszport wystawiony na podróż do Niemiec i Francji.

Dnia 17 września 1855 ogłoszono w gazetach mającą się odbyć 1 października 1855 aukcję partii cygar zastawionych przez Dzwonkowskiego jako gwarancję spłaty długu⁹⁸. Dzwonkowskiego wtedy już w Christianii nie było. Kiedy dokładnie opuścił Norwegię nie wiemy, ale poczta informująca każdego miesiąca o nieodebranych przesyłkach podała, że w październiku 1855 Dzwonkowski nie odebrał trzech przesyłek do niego adresowanych⁹⁹. Po 1 października 1855 nie ma już żadnych śladów pobytu Dzwonkowskiego w Norwegii.

WSPOMNIENIA DZWONKOWSKIEGO W LITERATURZE NORWESKIEJ

Pisarz i dziennikarz Aasmund O. Vinje (1818-70), w przeglądzie prasy zamieszczanym w tygodniku „Dølen” zarzucał Dzwonkowskiemu stosowanie „amerykańskich spekulacji” w reklamowaniu wydawnictw używając loterii i losowań. Vinje pisał : *Jako spekulant był olbrzymi, w spekulacji, której zaufaliśmy a która polega na przechwałkach i kłamstwach, na obietnicach, których się nie dotrzymuje ...* Vinje podsumował : *Dzwonkowski był człowiekiem, „który był za wielkim dla nas, dlatego też uciekł od nas po zaciągnięciu większych długów niż był w stanie spłacić”*¹⁰⁰.

Historyk norweskiego księgarstwa wspomina Dzwonkowskiego inaczej : *Jego pobyt w Norwegii trwał tylko 20 lat – zaczął się szczęśliwie i romantycznie a skończył szarzyzną dnia codziennego. Pomimo tego w tym okresie dokonał on dość by na zawsze zasłużyć na miejsce w historii norweskiego księgarstwa*¹⁰¹.

98 Morgenbladet nr 260 z dnia 17 września 1855

99 Christiania Intelligentsedler nr 263 z dnia 10 listopada 1855

100 Dølen, nr 8 z 12 grudnia 1858 roku.

101 Harald L. Tveterås, Den norske bokhandels historie, tom I, Oslo 1950

Carl Just (1897-1990) pisze o Guldbergu i Dzwonkowskim, że *pod wieloma względami byli oraczami, którzy zaorali ziemię dla wydawnictw i wydawców czasopism, którzy pojawili się po nich*¹⁰².

Podróżujący po Norwegii pod koniec XIX wieku Jan Finkelhaus (1858-1922) opisuje w swojej książce spotkanie z chłopem z Telemark wspominającym Dzwonkowskiego, który uczył tamtejszych mieszkańców jeść grzyby. (Jan Finkelhaus, *Z podróży po Norwegji*, Lwów 1881)

Utwory Adama Mickiewicza w języku norweskim powstałe przy współudziale Dzwonkowskiego

W roku 1843 w Skilling-Magazin ukazał się *Farys* Adama Mickiewicza w tłumaczeniu Henrika Wergelanda z informacją, że Wergeland korzystał z niemieckiego tekstu, ale „znający język skonsultował z oryginałem”. Tym „znającym język” był Dzwonkowski, który napisał też przedślowie do poematu prezentujące Mickiewicza, jako czołowego polskiego poetę i mistyka¹⁰³.

W 1853 roku w podobny sposób powstała norweska wersja *Ody do młodości*. Wiersz tekstowo przetłumaczył Dzwonkowski a Paul Botten-Hansen (1824-69) ubrał następnie w formę wierszowaną. Utwór opublikowano w "Illustreret Kalender for 1854" (Ilustrowany kalendarz na rok 1854) wydawanym przez Dzwonkowskiego.

Poniżej anons reklamujący kalendarz w którym zamieszczono „*Ode do młodości*”, po norwesku „*Ode til Ungdommen*”¹⁰⁴.

102 Carl Just, Fabritius & Sønner, Oslo 1969

103 Skilling-Magazin z 14 października 1843

104 Morgenbladet nr 363 z dnia 29 grudnia 1853



Zaangażowanie Dzwonkowskiego w powrót kościoła katolickiego do Norwegii.

W trakcie tworzenia konstytucji norweskiej w 1814 roku wzorowano się na konstytucjach amerykańskiej z 1776 roku i francuskiej z 1789 roku. Oba te akty prawne zawierały gwarancje wolności religijnej. Projekt norweskiej konstytucji jeszcze 4 maja 1814 gwarantował wszystkim pełną wolność religijną. Jednak w następnych dniach dyskutowano czy zapewnić wolność religijną wszystkim, czy tylko „sektom chrześcijańskim”. W rezultacie w paragrafie 2 końcowej wersji konstytucji z 17 maja 1814 roku znalazł się zakaz dostępu do królestwa „Jezuitom i zakonom mnisim”. Czyli nie było wyraźnego zakazu osiedlania się w Norwegii wyznawcom innych religii chrześcijańskich. Było jednak nadal w użyciu rozporządzenie króla Christiana VI z 1741 roku ograniczające działalność wędrownych kaznodziei oraz możliwości tworzenia własnych zgromadzeń przez wyznawców innych odłamów niż ewangelicko-luterański. W latach 1830-tych wielokrotnie próbowano na forum parlamentu wprowadzić w Norwegii pełną wolność religijną. To się nie udało, ale w 1842 roku poważnie ograniczono trudności stawiane przez rozporządzenie z 1741 roku.

W maju 1836 roku teść Dzwonkowskiego konsul Roche Hyacinthe L. P. F. de Serre opuścił Norwegię. We wrześniu tego samego roku do Christiani przybył nowy konsul francuski Jean Baptiste Marie Martial Mure de Pelanne (1802-75). We wrześniu 1841 urodziła mu się córka Alexandrine Henriette, którą z braku katolickiego księdza rodzina „ochrzciła z wody”, ale starano się, aby obrządku dopełnił kapłan i w tym celu zwrócono się do stacjonującego w Sztokholmie księdza Jakoba Lorentza Studacha (1796-1873), kapelana księżniczki Josefine (1807-76), żony późniejszego króla Szwecji i Norwegii Oscara I (1799-1859). Król Karol Johan (1763-1844) udzielił zezwolenia zarówno na chrzest jak i na katolickie nabożeństwo w Christianii. Studach wysłał do Norwegii księdza Gottfrieda Ignatiusa Montza (1813-68), który dopełnił obrządku w dniu 7 czerwca 1842 roku i przy tej okazji odprawił w domu konsula pierwszą w Norwegii od czasu reformacji (1537) legalną mszę katolicką.

W nabożeństwie udział wzięło 60 katolików. Ksiądz Montz pozostał w Norwegii do 10 lipca 1842. Wyjeżdżając do Sztokholmu zabrał ze sobą, podpisaną przez 30 katolików, prośbę do wikariusza apostolskiego Studacha o spowodowanie powstania parafii katolickiej w Christianii.

Dzwonkowski przejawiał wyjątkową działalność w tej sprawie. Dnia 20 lipca 1842 do adwokata Jonasa Antona Hielm (1782-1848) dotarła wymiana listów między archiwistą rządowym Henrykiem Wergelandem (1808-45) a Dzwonkowskim z prośbą o rozważania na temat sytuacji prawnej innowierców, a szczególnie katolików, w Norwegii w perspektywie historycznej. Adwokat Hielm w liście do Wergelanda z dnia 23 lipca 1842 roku zebrał całą wiedzę w tym temacie.

W międzyczasie ksiądz Studach 26 sierpnia 1842 odpisał katolikom norweskim, że ze swej strony pozwoli księdzu Montz osiedlić się w Christiani, jako proboszczowi parafii podlegającej wikariatowi apostolskiemu w Sztokholmie. Zastrzegł jednak, że najpierw należy wystąpić do władz o zezwolenie na osiedlenie i działalność katolickiego księdza w Norwegii.

Ksiądz Montz powrócił do Christiani 12 września 1842 i zamieszkał w domu należącym do firmy Guldborg & Dzwonkowski przy Storgata 27.

Dnia 1 października 1842 wystosowano do króla pismo z prośbą o udzielenie trwałego pozwolenia na praktykowanie religii katolickiej, założenie parafii i osiedlenie się w Christianii duchownego katolickiego. Pismo to podpisały 33

osoby, a między nimi Adam Dzwonkowski, J. Karpiński, A. Paszternak. Wysłano też list do protestanckiego biskupa Christianii Christiana Sørensen (1765-1835) z prośbą o wstawienie się w tej sprawie u króla. Pod tym listem widnieje pięć podpisów a wśród nich podpisy Dzwonkowskiego i Paszternaka. Biskup Sørensen zaznajomił się prawdopodobnie z rozważaniami adwokata Hielma i 26 listopada 1842 napisał list popierający dążenia katolików i załączył go do prośby katolików adresowanej do króla.

Będąc dobrej myśli zaczęto już w październiku 1842 urządzać kaplicę w kamienicy należącej do Guldburga i Dzwonkowskiego przy Storgata 27.

Dnia 6 marca 1843 została ogłoszona uchwała królewska zezwalająca katolikom **tymczasowo** założyć parafię w Christianii i zatrudnić duchownego, który przed władzami miasta wylegitymuje się wymaganymi dla takiego stanowiska uprawnieniami, będzie rejestrował chrzty, śluby i zgony a w końcu roku dostarczał rejestr dokonanych czynności do urzędu miejskiego. Jedynym ograniczeniem był zakaz urządzania publicznych procesji z monstrancją lub wizerunkami świętych. Ksiądz Montz uzyskał w dniu 10 kwietnia 1843 uznanie z Ministerstwa Kościoła zatwierdzające go księdzem parafii katolickiej.

Pierwsze nabożeństwa odbyły się w święta wielkanocne (16 i 17 kwietnia) 1843 roku. W „Morgenbladet” z 23 kwietnia zostało zamieszczone sprawozdanie z tych uroczystości. Autor zwraca uwagę, że pierwsze dwa, trzy rzędy były zarezerwowane dla kobiet i że uczestnicy mimo tłoku klękali. W czasie obu nabożeństw brał udział chór mieszany wykonujący katolickie kompozycje kościelne. Pierwszego dnia występ chóru był wzbogacony muzyką instrumentalną. Pomieszczenia były tak małe, że chór i instrumentalisci znajdowali się za zasłoną w pomieszczeniu obok kaplicy. Kazania, których głównym tematem był miłość jako cel ewangelii, wygłosił ksiądz Montz w pierwszy dzień po niemiecku a w drugi po francusku. Montz poinformował, że od następnej niedzieli będzie głosił kazania po norwesku.

Przez ponad 12 lat nabożeństwa katolickie odbywały się w lokalu przy Storgate 27, należącym przez pierwsze lat do firmy Guldberg & Dzwonkowski (do roku 1847) a później do samego Dzwonkowskiego.

W pierwszych miesiącach lokal nazywano po prostu katolicką kaplicą. W niedzielę 30 lipca 1843, dzień po obchodach rocznicy śmierci św. Olava (993-1030), ksiądz Montz powierzył nowopowstałą parafię katolicką opiece św.

Olava, patrona Norwegii. Fakt ten został dobrze przyjęty w Norwegii, ponieważ w Szwecji pierwszy kościół katolicki poświęcony został św. Eugenii z Alzacji a nie któremuś ze szwedzkich świętych.

Dnia 30 marca 1844 ksiądz Montz odprawił mszę za duszę zmarłego króla Karola Johana. Nowa para królewska, Oscar I (1799-1859) i jego żona królowa Józefine (1807-76) odwiedzili Norwegię 6 lutego 1845. Razem z nimi przybył spowiednik królowej ksiądz Studach, który wtedy, prawdopodobnie po raz pierwszy, spotkał się z norweskimi katolikami.

Dnia 16 lipca 1845 ogłoszono prawo o innowiercach zezwalające tworzenie własnych parafii wyznawcom innych, niż państwowa religia luterńska, odłamów chrześcijaństwa. Tym samym odpadło zastrzeżenie o tymczasowości zawarte w uchwale z 6 marca 1843.

W kwietniu 1848 roku ksiądz Montz opuścił Norwegię i parafia pozostawała bez proboszcza przez ponad rok czasu. W maju 1849 przybyło do Christiani dwóch księży redemptorystów, Sigismund Schroth (1813-94) i Johann Jentsch (1817-90). Podobnie jak wcześniej ksiądz Montz, obaj zamieszkali w kamienicy Dzwonkowskiego.

Latem 1853 roku Adam Dzwonkowski zamienił kamienicę przy Storgate 27 na gospodarstwo pod Christianią. Jednak sam nadal mieszkał w swoim dawnym mieszkaniu i katolicka kaplica mieściła się tam aż do jesieni 1855 roku¹⁰⁵.

We wrześniu 1849 została zakupiona działka przy Akersveien, na której miał stanąć kościół. Budowę rozpoczęto wiosną 1852 a poświęcenie oddanej do użytku świątyni odbyło się 24 sierpnia 1856. Dzwonkowski nie doczekał tej uroczystej chwili, ponieważ wcześniej opuścił Norwegię.

Do Polski nie mógł wjechać, bo tam groziły mu, właściwie „niezasłużone”, represalia z czasów jego pobytu w kraju w roku 1846.

Dzwonkowski wyjechał do Francji, gdzie w polskiej szkole w Paryżu uczył się jego syn i gdzie również przebywał jego brat Władysław. Według niepotwierdzonych przekazów miał zajmować się oprowadzaniem turystów w Paryżu lub Szwajcarii. Z listu Aleksandra Waligórskiego do Leonarda

¹⁰⁵ Morgenbladet nr 164 z 13 czerwca 1855

Niedźwieckiego wiemy, że Dzwonkowski jeszcze w lipcu 1857 roku przebywał w Paryżu¹⁰⁶.

Starania Aleksandra Waligórskiego o zatrudnienie Adama Dzwonkowskiego jako agenta księcia Adama Czartoryskiego w Danii i Norwegii

W maju 1848 roku utworzono Misję Polską w Szwecji¹⁰⁷. Powołanym przez księcia Adama Czartoryskiego (1770-1861) agentem został, przebywający w Norwegii od roku 1838, powstaniec listopadowy kapitan Aleksander Waligórski (1802-73). Agentura obejmowała Szwecję, Norwegię, Danię i Finlandię. Głównymi zadaniami agentury było zyskanie w tych krajach sympatii dla sprawy wyzwolenia Polski, podtrzymywanie niechęci do nieprzyjaciół oraz zapewnienie środków komunikacji z portami morza Bałtyckiego w celu zaopatrzenia przyszłego powstania na Litwie i Białorusi. Ważne było też zapewnienie że w sytuacji wybuchu powstania Sund (Øresund) nie zostanie zamknięty, że Szwecja poprze zbrojne powstanie w Finlandii i ułatwi Polakom uzyskanie w krajach skandynawskich korsarzy morskich mogących szkodzić flocie nieprzyjacielskiej. Już w instrukcji danej agentowi w Paryżu dnia 30 maja 1848 roku było stwierdzenie, że agent, „*będzie się starał, o ile być może, przygotować kanały do użytecznych znajomości w Danii, gdzie z czasem będzie mógł być osadzonym osobny Agent Polski, pod zarząd i dyрекcję Kapitana Waligórskiego oddanym.*”¹⁰⁸

Od samego początku namawiał Waligórski swoich mocodawców w Paryżu do zaangażowania jego przyjaciela Aleksandra Dzwonkowskiego, jako agenta na Danię i Norwegię. W swym liście z 5 lipca 1848 r. napisał : „*Zaraz po mojem tutaj przyjeździe chciałem był wysłać Dzwonk: do Danii gdyż w tej chwili szczególnie, pobyt iednego z naszych w tem kraju mógłby wiele dobrego zrobić. D. miał do tej podróży ochotę ale biedak stoj w nienajlepszych iteressach, i dla braku funduszu, nie mógł się z miejsca ruszyć; szkoda przecież gdyż on zna ięzyk i ma iuż w Danii znajomości. Gdybyśmy byli w stanie 1200 lub 1500 franków rocznie na Agentą w Norwegii poświęcić, to by te zapewne dobrze mogły być użyte w rękę D.,*

¹⁰⁶ List pisany przez Aleksandra Waligórskiego w Paryżu 15 lipca 1857 roku do Leonarda Niedźwieckiego

¹⁰⁷ Biblioteka Książąt Czartoryskich, Kraków, rkp. 5383.

¹⁰⁸ Ibidem.

gdyż on mógłby jako księgarz i Obywatel Norwegijski z łatwością odprawiać podróże do Danii bez ściągnięcia na siebie uwagi.”¹⁰⁹

Waligórski otrzymał następującą odpowiedź listem wysłanym z Paryża 8 sierpnia 1848 : „*Projekt podany względem P. Dzwonkowskiego i potrzeba funduszy na jego utrzymanie władza weźmie pod rozagę i da znać w krótkim czasie agentowi głównemu o swoim w tej względzie postanowieniu, które zależeć może od dostatku skarbu publicznego, a zwłaszcza od zdolności Pana Dzwonkowskiego o których władza życzy sobie być oświeconą.*”¹¹⁰

W depeszy z 3 października 1848 r. Waligórski ponownie nalegał na zatrudnienie jako agenta na Danię i Norwamię Aleksandra Dzwonkowskiego „*jako dobrego polaka, choć trochę popędliwego, który prowadzi handel z Danią i zna język duński*”¹¹¹.

W dniu 24 listopada 1848 r. „*z polecenia Xięcia, w zastępstwie P. J. Woronicza odpowiedział Michał Dombrowa*”. W sprawie ewentualnego agenta w Danii ks. Czartoryski dopytuje się o dalsze szczegóły co do częstotliwości podróży Dzwonkowskiego do Kopenhagi, pisze o podległości tej agentury Waligórskiemu, ale na razie odracza podjęcie decyzji do następnego roku. Był to ostatni ślad w korespondencji wspominający Dzwonkowskiego.

W zimie Waligórski często chorował, co spowodowało przerwę w pracach agencji. W końcu kwietnia 1849 r. w Paryżu odbyła się narada z udziałem Waligórskiego podsumowująca jego dotychczasową działalność w Sztokholmie. Sukcesy Waligórskiego oceniono pozytywnie ale jednocześnie poinformowano o pogarszającej się sytuacji finansowej Skarbu Polskiego i zaproponowano by znalazł „*zajęcie które by się z obowiązkami stałego Agentu godziło, a ulżyło Skarbowi Polskiemu ciężar o połowę.*”¹¹² Oczywiście w tej sytuacji nie mogło być więcej mowy o zatrudnieniu Dzwonkowskiego.

¹⁰⁹ Ibidem.

¹¹⁰ Ibidem.

¹¹¹ Ibidem.

¹¹² Ibidem.

W dniu 18 września 1849 r. książę Władysław Czartoryski (1828-94), w imieniu swego ojca księcia Adama donosił Waligórskiemu o zamknięciu agentury w Szwecji.

Ukaz cara z 27 maja 1856 roku i powrót Dzwonkowskiego do Polski

Zasiadający od wiosny 1855 roku na tronie cesarskim i królestwa Polskiego car Aleksander II Romanow (1818-81), po zakończeniu wojny krymskiej (30.03.1856) zaczął wprowadzać szereg reform społecznych i gospodarczych. W czasie pobytu w Warszawie w 1856 roku ogłosił ukaz, datowany 27 maja, upoważniający misje zagraniczne do przyjmowania podań od Polaków przebywających na obczyźnie a pragnących wrócić w rodzinne strony. Warunkiem stawianym starającym się było „objawienie żalu z powodu popełnionego błędu”, a w zamian car „zapomni o dawnych ich postępках” i „nie ulegną żadnej odpowiedzialności sądowej”. Tym, którzy po powrocie składali przysięgę wiernopoddańczą przywracano wszelkie prawa „stosownie do ich stanu”.

Wielu Polaków korzystało z tej możliwości mimo tego, że *Wiadomości polskie* wychodzące w Paryżu ogłaszały listy tych, którzy pozwolenia na powrót do kraju otrzymali i oskarżały ich, że poniżają się pisząc „prośby o przebaczenie i powrót do ujarzmionej Polski”.

Dzwonkowski skorzystał z otwierających się możliwości i w roku 1859 powrócił do Polski. Kiedy dokładnie wrócił nie wiemy, ale nie było go w Siennicy, kiedy jego córka Matylda Julia wychodziła tam za mąż w dniu 9 stycznia 1859, natomiast w końcu roku był już aktywny w branży księgarskiej w Warszawie. Jego 15-letni syn Stanisław był jeszcze we wrześniu 1859 uczniem szkoły polskiej w Paryżu, ale prawdopodobnie wkrótce wrócił z ojcem do Polski, bo w 1860 roku nie był już uczniem tej szkoły. Dzwonkowski przybył do kraju wczesną jesienią. W czwartym tomie *Biblioteki Warszawskiej* z 1859 roku ukazała się datowana na wrzesień wzmianka:

„P. Adam Dzwonkowski, który bawiąc przez lat wiele w Szwecyi i Norwegii, gruntownie zbadał język i literaturę Skandynawii, redaktor najlepszego z Dzienników Norweskich (Illustrert Nyhedblad (Gazeta nowości ilustrowana) w którym dał najdokładniejszy obraz ruchu umysłowego w Norwegii, za powrotem do kraju, zamierza opisać swój długoletni w tych krajach pobyt, w którym skreśli tak rzeczywisty stan

społeczności jak i literatury mniej nam znajomej dotąd. Mała bardzo liczba rodaków naszych, którzy posiadają język duński : ze znanych nam bliżej wyliczyć tylko możemy : pp. Dzwonkowskiego i F. H. Lewestama."¹¹³

Dzwonkowski chyba nigdy takiego opisu nie skreślił.

O księgarskich planach Dzwonkowskiego wspomina Narcyza Żmichowska. W liście z dnia 2 grudnia 1859 r. do Bibiany Marczewskiej pisze, że *się zakłada nowa księgarnia z litografią połączona:*

*Dzwonkowski Adam, Cels Lewicki i spółka. Mają zamiar handel księgarski z monopolu żydowskiego wyzwolić, żadnemu żydowi, ani nawet przechrzcie żadnemu akcyi nie sprzedają*¹¹⁴.

Faktem jest, że wielu znaczniejszych wydawców i księgarzy warszawskich byli pochodzenia żydowskiego.

Dnia 8 października 1859 przed rejentem Wojciechem Śliwińskim w Warszawie został zawarty kontrakt powołujący do życia na lat sześć zakład i handel litograficzny pod firmą *Adam Dzwonkowski et Compagne*. Wspólnikami inwestorami byli przemysłowiec August Schur i fabrykant lamp August Norblin¹¹⁵, ci sami, którzy byli wspólnikami Adolfa Pecq od 1856 roku działającego pod firmą *Zakład Litograficzny Pecq Adolf i Spółka*. Nastąpił kilkumiesięczny okres przejściowy, w czasie którego powoli zanikała firma Adolfa Pecq a w gazetach zaistniał Dzwonkowski. W anonsie umieszczonym 20 marca 1860 ukazała się nowa nazwa firmy *A. Dzwonkowski et Comp. (A. Pecq)*¹¹⁶. W kwietniu 1860 w anonsach pojawiła się nazwa *Zakład Artystyczno-litograficzny A. Dzwonkowskiego i Spółki (A. Pecq)*, w kilka miesięcy później już bez „(A. Pecq)”.

Podobnie było ze sztycharnią nut. Adolf Pecq jeszcze w marcu 1860 nazywał swoją *Sztycharnie Nót Muzycznych A. Pecq et Comp*, ale już w miesiąc później „*et Comp*” zniknęło. Równolegle od marca 1860 pojawiły się w prasie

¹¹³ *Biblioteka warszawska* tom IV z 1859 roku z czwartego kwartału 1859

¹¹⁴ Narcyza Żmichowska *Listy do rodziny i przyjaciół*, Kraków Warszawa 1906, tom III.

¹¹⁵ Irena Tessaro-Kosimowa *Historia litografii warszawskiej*, Warszawa 1973, strony 215 i 219

¹¹⁶ *Gazeta Warszawska* nr 77 z 20 marca 1860

anonse reklamujące firmę *Sztycharnia Nót Muzycznych Ad. Dzwonkowskiego et Comp.* Sztycharnia istniała pod tą nazwą do końca roku 1863.

Sam Adolf Pecq wycofał się wkrótce z branży litograficznej i w następnych latach prowadził łazienki kąpielowe a w końcu „*Farbiarnie i Pralnie Parową*”¹¹⁷.

Działalność wydawniczą i litograficzną oraz księgarnię prowadził Dzwonkowski w dawnym pałacu Młodziejowskich przy ulicy Miodowej 482 (nowy 4), dzisiejszy adres Miodowa 10.

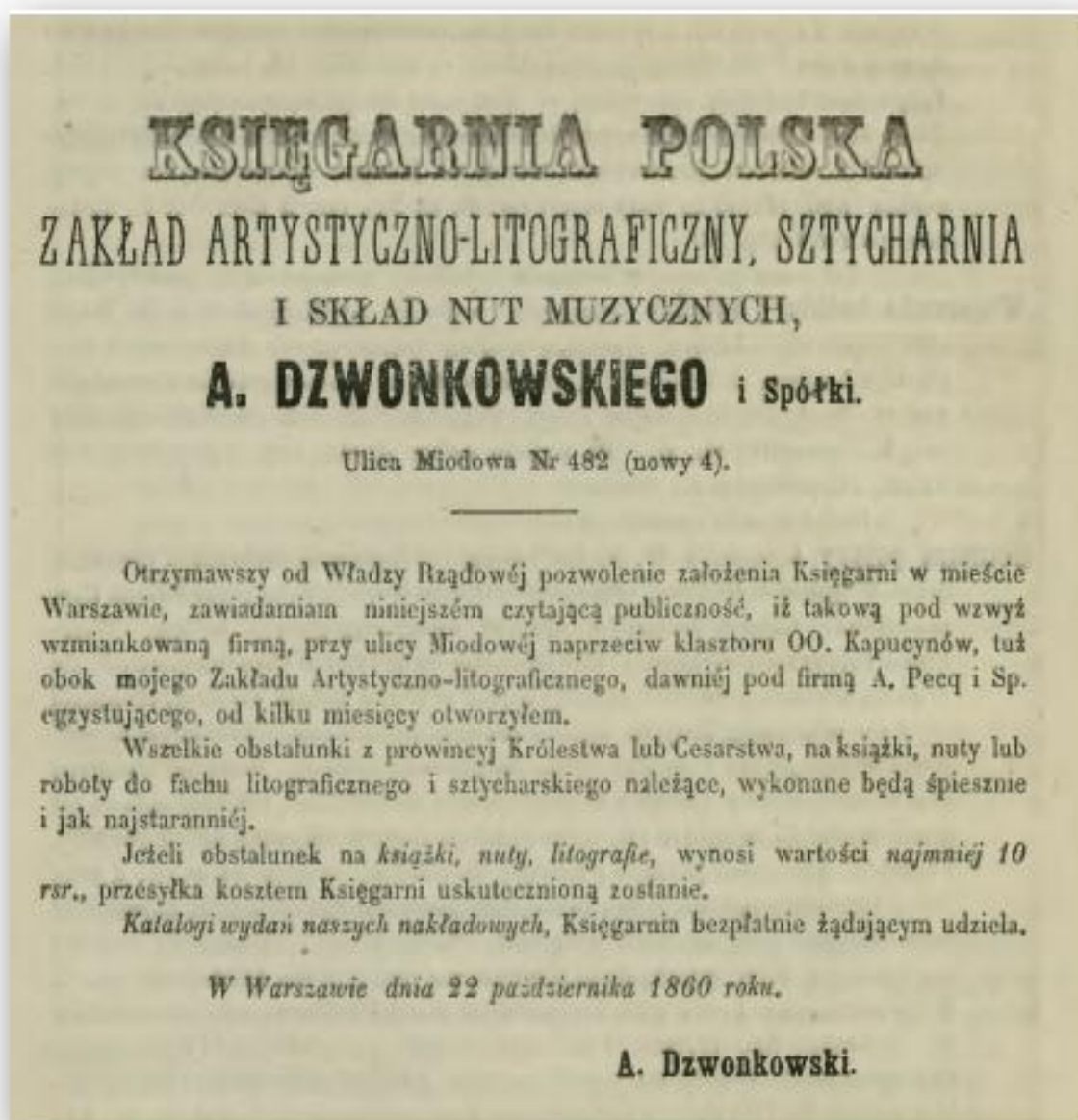
Litografia była podstawą działalności Dzwonkowskiego od 1860 do 1870 roku i wraz ze sztycharnią nut przez większość czasu były prowadzone w ramach spółki. Dzwonkowski prowadził działalność na dużą skalę. Zatrudniał wielu malarzy, litografów, innych współpracowników i uczniów. Był ceniony za zmysł organizacyjny. Jego park maszynowy w roku 1861 składał się z 12 maszyn, podczas kiedy większość podobnych zakładów w tym czasie posiadała 3 – 5 pras¹¹⁸.

W maju 1860 po raz pierwszy ukazała się w prasie nazwa *Księgarnia Dzwonkowskiego*, od października tego roku zwaną *Księgarnią Polską A. Dzwonkowskiego*. Pod tą nazwą występowała do końca roku 1865.

Księgarnia aż do grudnia 1872 roku była wyłączną własnością Dzwonkowskiego (z wyjątkiem krótkiego okresu w roku 1864, kiedy była spółką).

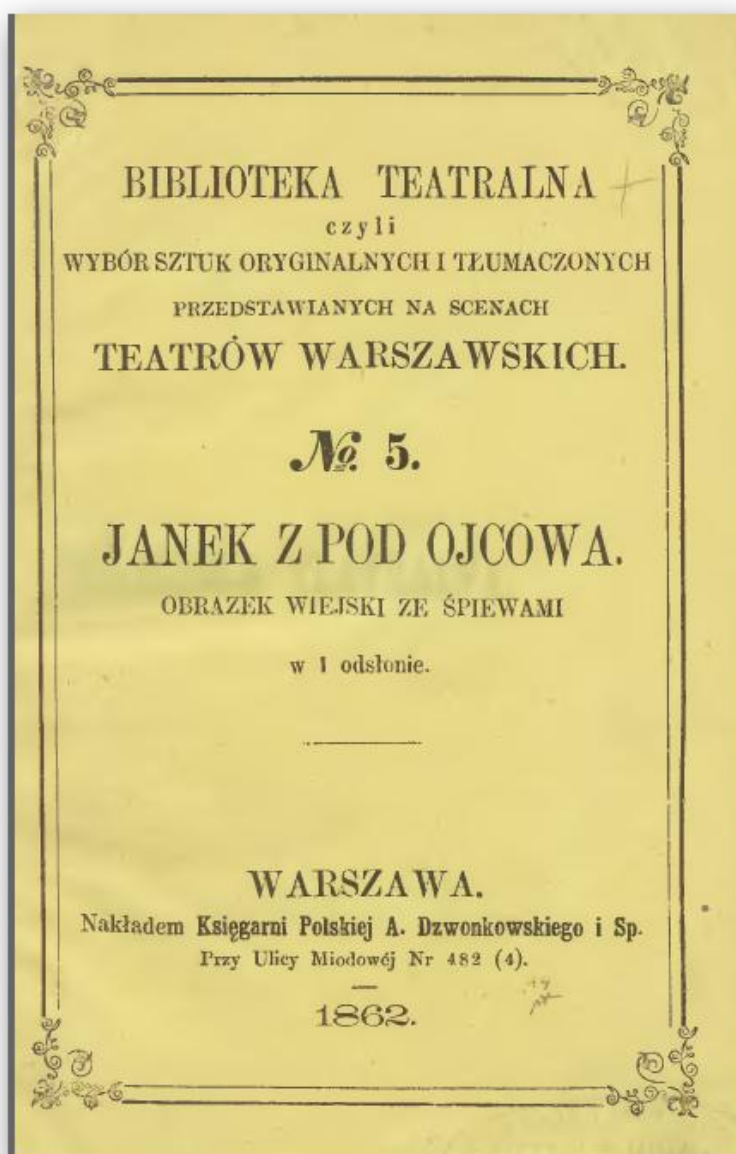
¹¹⁷ Kurier Warszawski nr 270 z dnia 7 grudnia 1874

¹¹⁸ Irena Tessaro-Kosimowa *Historia litografii warszawskiej*, Warszawa 1973



Pod firmą Litografia A. Pecq et Comp. w 1859 roku i początkach 1860 roku zaczęto wydawać dzieła ilustrowane: Wizerunki Królów Polskich, Arcybiskupów Polskich, Galerję Hetmanów Polskich, Koronnych i Litewskich, Album widoków Warszawy, innych miast i krajobrazów polskich. Nakładem Szttycharni Nót Muzycznych A. Pecq et Comp ukazywały się nuty. Całą tą działalność od drugiego kwartału 1860 przejął i kontynuował Adam Dzwonkowski. Wizerunki Królów Polskich wzbogacił postaciami książąt panujących w Polsce, zaczął wydawać wizerunki i życiorysy „*znakomitości tegoczesnych*”, książki o historii Polski oraz podręczniki dla młodzieży szkolnej.

Wydawnictwo Dzwonkowskiego słynęło z wydawania kalendarzy i kalendarzyków różnych wielkości i formatów, poradników dla kobiet, książek kucharskich, modlitewników, żywotów świętych i innych książek religijnych. Masowo produkował ozdobiony widokami papier listowy, wizytówki, druki reklamowe i okolicznościowe. Wydawana była seria „*Biblioteka teatralna*», publikująca teksty i partie fortepianowe utworów scenicznych. Wydał też globus, mapę Europy, Mapę Królestwa Polskiego i plan Warszawy.



W Archiwum Państwowym w Łodzi znajduje się niedatowany „*Akt zawiązania Drukarni spółkowej pod firmą Drukarnia Spółkowa Książek Ludowych Adama Dzwonkowskiego*”¹¹⁹ oraz list Dzwonkowskiego do jednego z potencjalnych akcjonariuszy, historyka i sławisty, Juliana Bartoszewicza (1821-70). Z dokumentów wynika, że za dzień w zawiązania spółki liczyć się miało 2 października (chodzi o rok 1862). Dzwonkowski w akcie powołania spółki obiecywał akcjonariuszom 10 procentową zniżkę przy korzystaniu z usług drukarni i ogłoszenia w gazecie *Telegraf Brukowy* lub innej będącej własnością spółki. Informował, że drukarnia ma zapewnioną pracę „*gdyż w niej drukować się ma „Telegraf Brukowy”, etc. etc. i inne gazety, a dwóch wydawców (Dzwonkowski i spółka), Cels Lewicki, jako też kilku literatów przybiecali drukować w niej dzieła nakładu swego*”. Rozpisanych akcji było 144, z czego Dzwonkowski jako pomysłodawca zachował dla siebie 36 (tj. 25 %). Poza wyżej wspomnianymi dokumentami nie można znaleźć innych śladów świadczących o realizacji tego zamiaru. Najprawdopodobniej nic z tego nie wyszło.

W Kurjerze Warszawskim z 18 sierpnia 1862 roku, czyli niespełna półtora miesiąca przed planowanym powołaniem nowej drukarni doszło do konfliktu Dzwonkowskiego z Kamilem de Bellier, a pośrednio też z Julianem Bartoszewiczem. W roku 1861 ukazał się pierwszy zeszyt *Malownicze album Kijowa* z tekstami Kamila de Bellier i Juliana Bartoszewicza. De Bellier każdy egzemplarz przeznaczony do sprzedaży opatrywał swoim stemplem i podpisem. Latem 1862 roku dowiedział się, że w obiegu są egzemplarze przez niego nieautoryzowane, a tym samym bezprawnie przez Dzwonkowskiego rozprowadzane. De Bellier poczuł się oszukany, podjął kroki prawne, wycofał z Litografii A. Dzwonkowskiego i Spółki zeszyt drugi wydawnictwa, który się właśnie ukazał i opisał w gazecie całą sytuację, co niewątpliwie zaszkodziło dobremu imieniu Dzwonkowskiego¹²⁰. Należy też zwrócić uwagę, że od jesieni 1860 roku we Włoszech (najpierw w Genui a od marca 1862 w Cuneo) istniała Polska Szkoła Wojskowa przygotowująca kadry dla planowanego w Polsce powstania. Pod naciskiem

¹¹⁹ Archiwum Państwowe w Łodzi. Jednostka aktowa 39/592/0/16/307. Akta dotyczące Adama Dzwonkowskiego i założonej przez niego Drukarni Spółkowej Książek Ludowych.

¹²⁰ Kurjer Warszawski nr 190 z dnia 21 sierpnia 1862.

Prus i Rosji szkoła została rozwiązana w końcu sierpnia 1862 roku, ale przygotowania do powstania nie ustały. Dnia 22 stycznia 1863 roku wybuchło powstanie. Czas nie sprzyjał podejmowaniu nowych inicjatyw gospodarczych.

Dzwonkowski prznosił na polski grunt swoje doświadczenia z Norwegii, gdzie wydawał kalendarze, książki o wybitnych Norwegach, zmarłych i współczesnych, poradniki i książki dla dzieci. W Norwegii wydawał przed Bożym Narodzeniem ilustrowany zbiór nowel i opowiadań. Poniżej przedmowa Dzwonkowskiego do podobnego wydawnictwa, które ukazało się w Polsce w 1863 roku pod tytułem *Gwiazdka czyli kolenda na rok 1863*.

Przedmowa wydawcy do Gwiazdki na rok 1863.

Pierwszą myśl wydawania Gwiazdki czyli Kolendy, książeczki zbiorowej z rycinami, na same Śta Bożego Narodzenia co rok wychodzić mającej powzięliśmy w Norwegji, gdzieśmy długi czas, zajmowali się wydawnictwem.

Gwiazdka nasza Norwewska, wychodziła p. t. „Juletraeet”, co znaczy w dosłownem tłumaczeniu „Drzewko Bożego Narodzenia”, i obejmowała głównie powiastki ludowe przez Pana P. Ch. Asbiornsen, jednego z najpilniejszych zbieraczy klechd norweskich, niezrównanego możemy nawet śmiało powiedzieć, najgenialniejszego, ich opowiadacza.

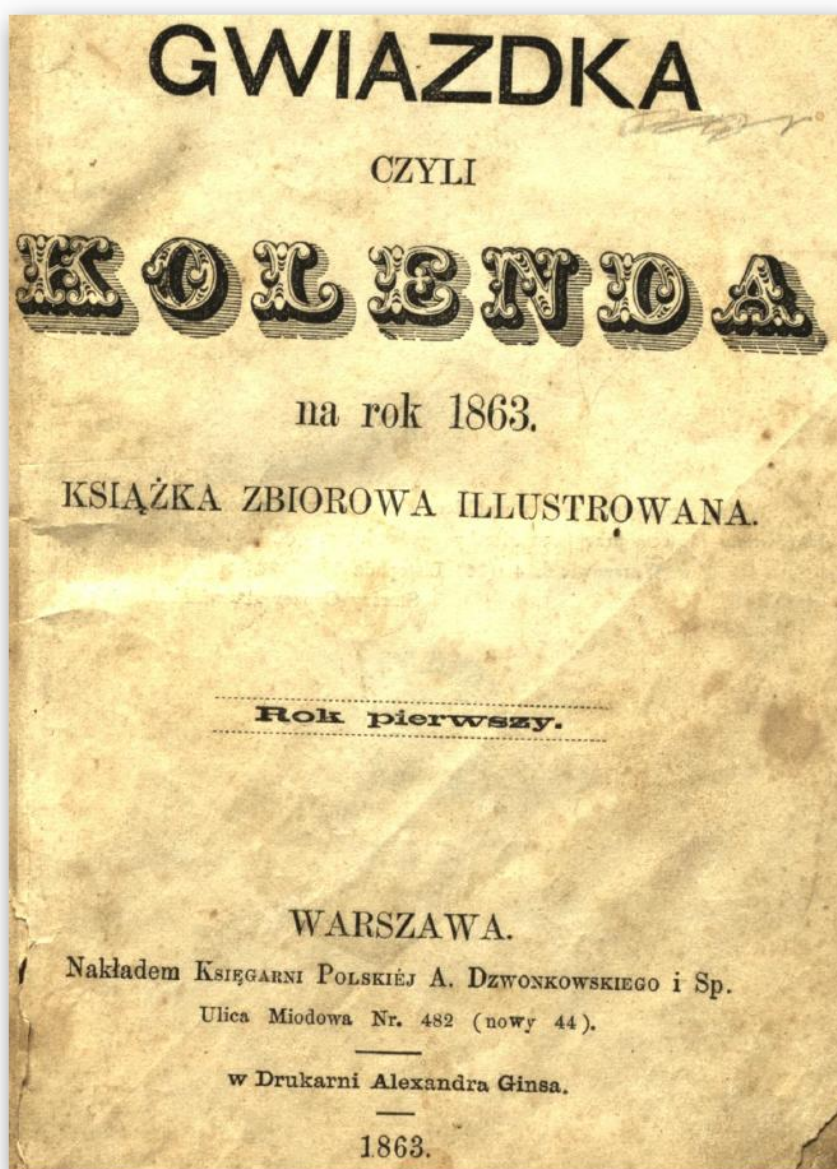
Klechdy te, ilustrowane były przez Pana Eckersberga, artystę pełnego talentu i mającego jako pejzażysta Europejską sławę.

„Juletreeet” Norweskie, ogromne miało powodzenie, odbijaliśmy bowiem takowego do 27,000 ex.-liczba tak wysoka, że o niej żaden z naszych wydawców, ani nawet zamarzyć nie może. Dlaczego? Bo u nas, stosunkowo do ludności, mało kto, w Norwegii zaś każdy prawie, umie czytać i pisać, i niema zapewne kraju w Europie, gdzieżby oświata więcej rozpowszechnioną była. Za oświatą poszedł tam i powszechny dobrobyt, bo oświata i wewnętrzna wytrwała praca, są najpewniejszą, możemy śmiało powiedzieć jedyną drogą, prowadzącą do pomyślności; niezawodnie też, ten się najwięcej do prawdziwego dobra kraju przyczynia, kto najgorliwiej nad rozszerzeniem oświaty pracuje.

U nas w ostatnich czasach, wielki w tym względzie postęp widzimy; i jeżeli gorliwość w tym kierunku nie ustanie, mamy pewną otuchę, że z czasem i nasza „Polska Gwiazdka” albo „Kolenda”, na liczniejsze prenumeratorów, rachować może koło. Z naszej strony, jako jej

wydawcy, starać się będziemy, ażeby coraz więcej zasługiwała na względy czytającej publiczności, tak przez dobór artykułów i zdobiących je ilustracyj, jakoteż, przez mające się, między prenumeratorów rozdawać premija. Takowe w znacznej części, z użytecznych i doborowych dzieł polskich składać się będą, a zatem przyczynią się choć cokolwiek, do rozszerzania tej oświaty, której tak nam potrzeba, a którą rozniecać, głównym celem usiłowań wszystkich ludzi dobrej woli, być powinno.

A. Dzwonkowski.



W latach 1865-67 Księgarnia Polska A. Dzwonkowskiego wydawała *Noworoczniki adresów i ogłoszeń czyli kalendarze informacyjne*.

W dniu 12 lutego 1860 roku zmarł ojciec Adama – Stanisław Dzwonkowski¹²¹.

W kilka lat później w życiu prywatnym Dzwonkowskiego nastąpiła ważna zmiana. W dniu 26 stycznia 1867 roku zawarł w parafii św. Antoniego w Warszawie związek małżeński z 42-letnią bezdzietną wdową Marią Kiellner z domu Zaleską¹²². W następnym roku odkupił od rodziny żony dobra ziemskie Rudzienko koło Kołbieli z klasycystycznym, modrzewiowym dworem z 1 połowy XIX wieku.



Dwór Rudzienko, dziś w Muzeum Architektury Drewnianej Regionu Siedleckiego w Suchej k. Grębkowa.

¹²¹ Kurjer Warszawski nr 41 z 13 lutego 1860

¹²² Księgi parafii św. Antoniego w Warszawie, księga UMZ-1867, ślubu, poz. 7.

Od tego czasu zauważamy stopniowe wycofywanie się Dzwonkowskiego z działalności wydawniczej. Pierwszym objawem było wstrzymanie, po sześciu latach regularnego wydawania¹²³, *Noworocznika dla Polek na rok 1868*.

— Nakładem Księgarni Polskiej, ulica Miodowa, Nr 432 (nowy 4), opuścił prasę

OTTON ŁUCZNIK,
wielka opera w 5 aktach,
młotyka
ADAMA MÜNCHHEIMERA.

Układ w skróceniu na fortepian **bez textu** kosztuje rs. 4. Numerów bez textu wyszło 18, z tych nadmieniamy: **Uwerturę** na 2 ręce 60 kop.; na 4 ręce 75 kop.—Nr 6 **Chór Łuczników**, 30 kop.—**Marz uroczysty** na 2 ręce 37½ kop.; na 4 ręce 60 kop.—**Taniec Łuczników**, 45 kop.—**Duet** Heleny i Artura 22½ kop. etc. etc.

Z partycyi fortepianowej z textem następujące numery opuściły dotąd prasę:

Z aktu Igo Nr 2 a) **Recitativo**, Któż zgadnie powód tak nagłej zmiany, etc. b) **Arya** „Gdy z przeznaczenia woli.“

Z aktu IIgo Nr 5 a) **Wstęp i Recit.** Heleno droga. b) **Arya**. O jak cudnie naturę. Cena k. 67½.

Z aktu IVgo Nr 14. **Wstęp, Recit. i Duet.**
a) Wstęp i Recit. z aktu IVgo, „Przygotowania już poczyniono.“ b) Duet, „Gdym się ubiegać przybył za nagrodą.“ Cena 82½ kop.

Libretto Słowa Jana Chęcińskiego, kosztuje 30 kop. Osoby płacące prenumerando kompletną partycję fortepianową, z textem polskim i francuskim, dostaną takową za rsr. 10 i otrzymują w dodatku Portret kompozytora, który się oddzielnie sprzedaje po rs. 1 egzemplarz.

Anons z *Gazety Warszawskiej* nr 256 z 10 listopada 1865

Od grudnia 1869 całość działalności była prowadzona pod szyldem *Księgarnia i Zakład Artystyczno-litograficzny A. Dzwonkowskiego*, a od późnej jesieni 1871 jako *Księgarnia i Litografia A. Dzwonkowskiego*. W

¹²³ *Gazeta Warszawska* z 2 stycznia 1868.

grudniu 1872 roku firma stała się spółką¹²⁴ a w kwietniu 1873 przeniosła się z ulicy Miodowej na Krakowskie Przedmieście nr. 418 (nowy 21)¹²⁵

Na przełomie lipca i sierpnia 1873 ukazały się w prasie ogłoszenia o połączeniu firmy Dzwonkowskiego z firmą J. Zinberg i S-ka¹²⁶, ale już w końcu września 1873 znika z nazwy firmy „i S-ka”, pozostaje tylko *Księgarnia i Litografia J. Zinberg*. Dzwonkowski sprzedał park maszyn Izydorowi Zinbergowi, który przejął całą działalność. Nazwisko Dzwonkowskiego przestało się ukazywać w prasie, a publikacje wcześniej wydawane przez Dzwonkowskiego (np. Gwiazdka czyli Kolęda na rok 1874) ukazały się pod firmą Zinberga.

Działalność Dzwonkowskiego była pozytywnie oceniana. W *Kurjerze Warszawskim* z 1867 roku ukazała się notatka, w której m. inn. napisano:

*Należy oddać zasłużoną pochwałę P. Dzwonkowskiemu, iż litografje te nieustępują w niczem zagranicznym; długoletnią pracą i wytrwałością samego Właściciela, oraz i kierowników zakładu tego litograficznego, doprowadzony on został do tej doskonałości jaką się dzisiaj odznacza*¹²⁷

Czym zajmował się Dzwonkowski w ostatnich kilkunastu latach życia nie wiemy. Podobno prowadził w Warszawie czytelnię.

Dzwonkowski walczył o poszanowanie praw autorskich artystów i wydawców. W *Kurjerze Warszawskim* zamieścił ostrzeżenie:

Ponieważ spekulujący cudzym kosztem wszystkie dotąd naszym nakładem wyszłe litografje i sztychy, albo sami przekopiowali, albo też kopjować kazali, i ogłaszają takowe na sprzedaż, jakoby swoją własność, ostrzegamy ich zatem niniejszem, i to po raz ostatni, że dłużej podobnego rodzaju nadużyć cierpieć nie będziemy, i że praw naszych, jako wydawcy i właściciele rysunków, na drodze prawnej dochodzić będziemy, bez względu na to, czy kopje przez nich sprzedawane, są fotograficznie czy też litograficznie, lub w inny sposób wykonywane, i

¹²⁴ Gazeta Warszawska nr 285 z 23 grudnia 1872

¹²⁵ Kurjer Warszawski nr 71 z dnia 8 kwietnia 1873; Irena Tessaro-Kosimowa Historia litografii warszawskiej, Warszawa 1973

⁹¹ Kurjer Warszawski nr 162 z dnia 31 lipca 1873 + nr 168 z 7 sierpnia 1873

¹²⁷ Kurjer Warszawski nr 161 z 20 lipca 1867

*czy są wykonane tu, czy też za granicą, bo to bynajmniej nie zmniejsza ich winy*¹²⁸.

W końcu roku 1872 ogłosił w gazetach informację o zastosowaniu proszku perskiego, jako leku przeciwcholerycznego. Kurację tę wynalazł Tomasz Świątecki. Lek otrzymywano z rośliny maruna (*Tripleurospermum caucasicum*). Świat lekarski ostrzegał przed używaniem tego środka¹²⁹, ale Dzwonkowski w dużym artykule bronił właściwości leku przytaczając znane mu przykłady pozytywnego działania i informował m. inn. że sam *przed kilkoma dniami* miał objawy cholery, ale dzięki właśnie temu lekowi wyleczył się¹³⁰. W dwanaście lat później, w kwietniu 1884 roku Dzwonkowski wydał broszurę *Tomasz Konstanty Świątecki, wynalazca niezawodnego lekarstwa na cholere i jego przeciwnicy*. W recenzji broszury zamieszczonej w *Wiadomościach Bibliograficznych* można m. inn. przeczytać:

*Broszurka ta napisana jest żywo i z głęboką wiarą w lekarstwo wynalezione przez p. Świąteckiego, które, wedle twierdzenia autora broszury, a i samego wynalazcy, jest jedynie pomocne w przypadłościach cholerycznych*¹³¹.

Adam Aleksander Dzwonkowski zmarł 24 stycznia 1886 roku. W Kurjerze Warszawskim z dnia 26 stycznia 1886 roku zamieszczony został nekrolog następującej treści:

*† Ś. p. Adam **Dzwonkowski**, były obywatel ziemski, przeżywszy lat 70, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 24-ym stycznia, o godzinie 11-ej wieczorem. Żona, siostry, dzieci, wnuki i prawnuczka zapraszają życzliwych na nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, we środę, to jest dnia 27-go b. m., o godzinie **11-tej** zrana, a zamtąd na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.*”¹³²

Wspomnienia pośmiertne zamieszczone w gazetach warszawskich zawierały mnóstwo błędów na temat spędzonych poza granicami kraju lat życia i

¹²⁸ Kurier Warszawski nr 268 z dnia 22 listopada 1862

¹²⁹ Kurjer Warszawski nr 227 z 14 października 1872

¹³⁰ Kurjer Warszawski nr 230 z 17 października 1872

¹³¹ Wiadomości Bibliograficzne, nr 4 z 3 maja 1884

¹³² Kurjer Warszawski nr. 26a z dnia 26 stycznia 1886 roku.

działalności zmarłego. Natomiast z jego dorobku po powrocie do kraju wspominano wydawane przez 8 lat *Noworoczniki (kalendarze) ilustrowane dla Polek*, inne kalendarze, kolendy i książki gwiazdkowe oraz *dobrze upamiętniające firmę* wydawnictwa *Królowie Polscy, Hetmani, Galerya portretów współczesnych*.¹³³

Zmarłego pochowano w Warszawie na cmentarzu powązkowskim. Na płycie umieszczony jest napis z fragmentem *Pieśni o zmartwychwstaniu* ze zbioru *TWORY* Józefa Dionizego Minasowicza (1792–1849).

Ś.P.

ADAM DZWONKOWSKI

PRZEŻYWSZY LAT 70

UMARŁ 24 STYCZNIA 1886 R.

TYŚ SAM O CHRYSTE

ŻE JEST ŻYCIE W GROBIE

ZIŚCIŁ NA SOBIE

JAKOŚ TY POWSTAŁ

TAK W TWE IMIĘ PANIE

KTO LEGŁ W TWEJ PRAWDZIE

NIECH W ŚWIATŁOŚCI WSTANIE

¹³³ Kurjer Warszawski nr. 28a z dnia 28 stycznia 1886 roku i Gazeta Warszawska nr. 21 z 28 stycznia 1886 r.



RODZEŃSTWO ADAMA DZWONKOWSKIEGO

Aleksandra Józefa Marianna (Ludwika) Dzwonkowska ur. 28 marca 1811 roku w Siennicy. W dniu 29 czerwca 1839 roku w Siennicy, w wieku 28 lat, wyszła za mąż za Erazma Adolfa Aleksandra Dłużewskiego z Dłużewa herbu Pobóg, ur. 28 maja 1814.

Z tego związku urodzili się:

Dnia 29 listopada 1843 r. w Dłużewie Józef Saturnin,
zmarły w 1902 roku ??

Dnia 11 kwietnia 1845 w Dłużewie Władysław.

Dnia 18 maja 1848 w Dłużewie Antonella.

Dnia 10 marca 1851 w Dłużewie bliźniaki Piotr Feliks i
Paweł Franciszek.

Dnia 21 maja 1867 w Warszawie zmarł 16-letni Paweł Dłużewski.

Aleksandra Józefa Marianna (Ludwika) Dłużewska zmarła w Kołbieli
31 października 1853 roku, w wieku 42 lat.

Stefania Lukrecja Ludwika Dzwonkowska ur. 23 listopada 1812 roku we wsi Chąsno koło Łowicza. Zmarła w Siennicy niezamężna i bezdzietna w dniu 19 sierpnia 1865, w wieku 53 lat.

Anna Maryanna Sabina Dzwonkowska ur. 10 lutego 1814 roku w Siennicy. Wyszła za mąż za Józefa Górskiego. Z tego związku urodzili się:

Dnia 12 maja 1845 roku Aniela, zmarła 7 sierpnia 1846 roku,
w wieku 1 rok i 3 miesiące.

Dnia 29 września 1847 roku w miejscowości Książenice koło Brwinowa,

syn Michał, zmarły w Błoniach w roku 1906, w wieku 59 lat.

Córka Anna, która w 1872 roku wyszła w Osuchowie za mąż za
Mateusza Kalinowskiego.

Dnia 16 maja 1857 roku w Błoniach syn Jan Paweł.

Anna Maryanna Sabina Górską zmarła w Błoniach w roku 1900, w wieku 86 lat.

Władysław Dzwonkowski ur. 1 stycznia 1818 roku.

Aktywny w organizacjach polskich w kraju i na emigracji, spiskowiec, towiańczyk. Aktywny uczestnik w ruchach wyzwoleniczych w Polsce w latach 1843, 1846 i 1848.

Ożeniony około roku 1850 z Antoniną Deskur (ur. 15 czerwca 1826, zmarła w 1910). Mieli syna: Stanisława.

Władysław zmarł w Stanisławowie 18 marca 1880 r.

Koleta Pellagia Gabryela Dzwonkowska, ur. w Warszawie około roku 1821.

Dnia 25 sierpnia 1849 roku wyszła w Siennicy za Franciszka Józefa Schurr'a, dyrektora Fabryki Cukru lat 43 liczącego.

POTOMKOWIE ADAMA DZWONKOWSKIEGO

Maryja (Marianna) Ludwika Dzwonkowska , ur. 3 marca 1837 w Christianii, dziś Oslo (Norwegia). Chrzest 29 czerwca 1839 w Siennicy. Dnia 19 lutego 1860 roku wyszła za Wincentego Kryńskiego (1828-1903).
Dzieci:

Matylda Wincentyna (1862-1926). Dnia 4 lutego 1883 wyszła za mąż za Antoniego Jana Hauszylda (1832-1902). Ich dzieci:

Michalina Eustachia (ur.1884);

Zygmunt Antoni (ur.1886) ;

Stanisław Marian (ur. 1886) ; Stanisław Jan (ur. 1864) ;

Teresa Ewa (ur. 1866) : Wacław Józef (ur. 1867) :

Jan Antoni (ur. 1869)

Maryja (Marianna) Ludwika Kryńska,
zmarła w Warszawie 7 listopada 1902.

Matylda Julia Dzwonkowska, ur. 16 sierpnia 1839 w Nowodworze, chrzest 26 grudnia 1839 w Siennicy. Dnia 9 stycznia 1859 wyszła w Siennicy za Franciszka Rugiewiczza (1824-70). Ich dzieci:

Klemens Jan (1860-1911) ;

Trojaczki: Bolesław Franciszek (1865-1912) ;

Marya Stefania (ur. 1865) i

Zenobiusz Adam (1865-1950).

Jadwiga Teresa Dzwonkowska, ur. 22 września 1841 w Nowodworze, chrzest 26. wrzesień 1841 w Siennicy.

Zmarła 12 października 1841 w Nowodworze w wieku 29 dni.

Stanisław Erazm Marcel Piotr Tomasz Dzwonkowski, ur. 7. marca 1844 w Nowodworze, ochrzczony 15 października 1844 w Siennicy. W latach 1854-59 był uczniem Szkoły Batiniolskiej w Paryżu. Powrócił do Polski prawdopodobnie w końcu roku 1859 lub w 1860.

W powstaniu styczniowym, w końcu maja 1863 roku, dowodził oddziałem, który walczył z Rosjanami w okolicach Tykocina. Obozujący pod wsią Szasy Lipno w nocy z 27 na 28 maja powstańcy, zdradzeni przez innego z dowódców – Szajeckiego, zostali wymordowani. Dzwonkowskiemu z częścią oddziału bezpośrednio przez niego dowodzonemu udało się uciec¹³⁴. Jednak w końcu trafił do więzienia i pół roku spędził w twierdzy Modlin, przy rozbudowie której pracował kiedyś jego dziadek, też Stanisław. Oczekiwał tam na wykonanie wyroku śmierci. Zamieszkała w Upsali (Szwecja) siostra jego matki - Mathilde Backman (1815-72) zdobyła, dzięki francuskiej rodzinie de Serre, odręcznie napisany przez cesarza Napoleona III (1808-73) list do cara Aleksandra II (1818-81) z prośbą o ułaskawienie skazańca. Z tym listem udała się osobiście przez Finlandię do Petersburga i po otrzymaniu tam listu ułaskawiającego Stanisława, udała się do Polski. Stanisław Dzwonkowski został uwolniony¹³⁵.

Jako specjalista w dziedzinie cukrownictwa pracował w Krasielowie na Wołyniu, a ostatnie lata życia w Fabryce Cukru w Opolu Lubelskim.

W końcu lat 1870-tych Stanisław Dzwonkowski ożenił się z Władysławą Skłodowską (ur. 1857).

W roku 1880 w Krasielowie na Wołyniu urodził się pierwszy syn Włodzimierz Dzwonkowski (historyk, zm. 1954), a w roku 1887 drugi

134 Małgorzata Choińska, Tykocin w czasie powstania styczniowego, Studia Podlaskie, Białystok 2006

135 Christina Backman, Giftna, ogiftna och ingiftna i släkten Backman under 450 år, (Ożenieni, nieożenieni i wżenieni w rodzie Backman w ciągu 450 lat), Tidskrift Genos 1994

syn Stefan zmarły w roku 1896. Włodzimierz, ostatni potomek Adama noszący nazwisko Dzwonkowski, ożenił się z Eugenią Kasprzycką. W tym związku urodziły się dwie córki, Halina – po mężu Wasilewska i Wanda – po mężu Rudowicz.

Stanisław Dzwonkowski zmarł 18 marca 1890 w Opolu Lubelskim.

Wanda Fryderikke Antonette Scholastika Maria Dzwonkowski, ur. 10 lutego 1847 w Christianii (Norwegia) i tam ochrzczona 10 lutego 1847. Zmarła 11 kwietnia 1847 w Christianii, w wieku 2 miesięcy.

Jadwiga Maria Celestyna Dzwonkowski, ur. 6 kwietnia 1848 w Christianii (Norwegia) i tam ochrzczona 16 kwietnia 1848. Zmarła w roku 1912 w Warszawie.

Eugenia Maria Dzwonkowski, ur. 13 lutego 1852 w Christianii (Norwegia) i tam ochrzczona 15 lutego 1852. Zmarła 18 lipca 1852 w Christianii w wieku 5 miesięcy.

Józefa (Józefina) Dzwonkowski, _ur. 13 lutego 1852 w Christianii (Norwegia) i tam ochrzczona 15 lutego 1852. Zmarła 30 października 1855 w Siennicy w wieku 3 lat i 8 miesięcy.

Adresy działalności Dzwonkowskiego w Christianii.

Siedzibą księgarni i ekspedycji czasopism od maja 1835 była kamienica Madam Pettersen na rogu Rådhusgata i Kongens gate (Røverborgen). W styczniu 1836 wspólnicy przeprowadzili całość na Kongens gate 10¹³⁶ (Jomfru Pharos Gaard), ale już w kwietniu 1836 roku przenieśli księgarnię do kamienicy mającej wejście zarówno od Kirkestrædet jak i od Torvet 32¹³⁷. Pod tym adresem otworzyli własną drukarnię, którą do roku 1838 zarządzał Peter Tidemand Malling (1807–78). W październiku 1837 r. przenieśli się do budynku przy Storgata 23¹³⁸. ~~(który, nim minęły dwa lata, kupili za 18.000 speciedaler).~~

W 1839 roku firma Guldborg & Dzwonkowski kupiła kamienicę przy Storgaden 27 w Christianii. Budynek był na tyle duży, że oprócz części własnej działalności firmy mieściły się tam również inne przedsiębiorstwa oraz mieszkania prywatne.

W lipcu 1842 Guldborg & Dzwonkowski przenieśli księgarnię na Kirkegaden 23¹³⁹.

W czerwcu 1843 Guldborg & Dzwonkowski przenieśli wydawnictwo i skład pianin do własnej kamienicy przy Storgade 27, księgarnia pozostała na Kirkegaden 23.

Od nowego roku 1844 ich sklep mieścił się ponownie przy Kirkegaden 23.

Sprzedaż jednak nie doszła do skutku i w połowie czerwca zarówno siedziba wydawnictwa jak i magazyn pianin wróciły na Storgaden 27. Firma dysponowała również lokalem przy Storgaden 23.

W grudniu 1853 ukazało się w gazetach ogłoszenie nowego właściciela kamienicy przy Storgaden 27, prawnika S. P. Schjødt, informujące, że od najbliższych świąt Wielkanocnych obecni użytkownicy, między nimi Dzwonkowski, opuszczą używane przez nich lokale. W połowie kwietnia 1855 roku Dzwonkowski przeniósł swój sklep w nowe miejsce - Prinsens gate 16¹⁴⁰.

136 Anons w Morgenbladet nr. 2 z 2 stycznia 1836

137 Morgenbladet nr. 117 z 26 kwietnia 1836

138 Morgenbladet nr. 292 z 19 października 1827

139 Morgenbladet nr 210 z 29 lipca 1842

¹⁴⁰ Morgenbladet nr 109 z dnia 19 kwietnia 1855